Udostępnimy masom dzieła Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina

Cena numeru 3 zł. P

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS TOMASZOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II (V) ŚRODA 4 MAJA 1949 ROKU Nr 121 (1495)

Udostępnić kulturę masom pracującym — naczelnym zadaniem Polski Ludowej

Prezydent RP na uroczystości otwarcia biblioteki w fabryce im. gen. K. Swierczewskiego

Doniosłe zobowiązania robotników w sprawie likwidacji analfabetyzmu

WARSZAWA (PAP) **Dnia 2 bm. Prezydent R. P. Bolesław Bierut, pod którego protektoratem rozpoczął się „Tydzień Oświaty, Książki i Prasy" — przybył do fabryki im. gen. Karola Świerczewskiego na Woli, aby wziąć udział w uroczystości otwarcia biblioteki, ofiarowanej przez Komisję Centralną Związków Zawodowych.**

Wysiadającemu z auta Prezydentowi na udekorowanym flagami biało - czerwonymi i czerwonymi dziedzińcu fabryki załoga zgotowała spontaniczne owacje. Wznoszono niemilknące okrzyki: „Niech żyje!" i długo skandowano Bie - rut, Bie - rut.

W obszernej świetlicy fabrycznej uroczystość rozpoczęto dźwiękami hymnu narodowego a następnie „Międzynarodówki". Gdy przebrzmiały melodie znów entuzjazm porywa wszystkich obecnych. Długo nie milkną okrzyki na cześć Prezydenta, rządu ludowego, Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i na cześć socjalizmu. Okrzyk „Niech żyje Związek Radziecki!" wywołuje potężną owację na cześć wodza światowego obozu postępu i pokoju Generalisimusa Stalina. Zebrani stojąc długo skandują Sta - lin, Sta - lin.

Uroczystość zagaja sekretarz komitetu fabrycznego — Szolc i zaprasza do prezydium **Prezydenta Bolesława Bieruta, przedstawicieli KC PZPR, KCZZ, KW PZPR i innych.** W prezydium zajmują również miejsca **przodownicy pracy — Stefan Wojciechowski — (182 proc. normy). Bolesław Akonom — (178 proc. normy).**

Przemówienie sekretarza Komitetu fabrycznego PZPR tow. Żelezkiewicza zebrani przyjmują gorącymi oklaskami i okrzykami.

Sekretarz komitetu fabrycznego PZPR przypomina, że załoga przedterminowo wykonała zobowiązania dla uczczenia Święta 1 Maja, dając ponad zobowiązania dodatkową produkcję wartości ok. 5 milionów złotych. Załoga podjęła już nowe zobowiązania produkcyjne — wykonania na dzień 22 lipca planu dziewięciomiesięcznego.

Mówca oświadcza, że załoga obok zadań produkcyjnych dba o wyszkolenie zawodowe, ideologiczne, oświatowe i kulturalne.

Dla osiągnięcia jeszcze większych rezultatów — stwierdza tow. Żelezkiewicz, — załoga fabryki przyjmuje na siebie następujące zobowiązania w dziedzinie upowszechnienia książki i prasy, oraz walki z analfabetyzmem:

1) W roku bieżącym zupełnie zlikwidować analfabetyzm wśród robotników fabryki, 2) sprawić, aby wszyscy robotnicy stali się czytelnikami biblioteki, 3) założyć klub książki robotniczej, 4) otoczyć jeszcze lepszą i serdeczniejszą opieką szkołę przemysłową, szkołę podstawową nr 182 oraz 5-ty ogródek Jordanowski, 5) systematycznie wydawać gazetkę ścienną, 6) systematycznie rozszerzać i pogłębiać czytelnictwo prasy partyjnej wśród załogi fabrycznej.

Zobowiązania te załoga i przybyli na uroczystość goście przyjęli gorącymi oklaskami.

Wśród owacji obecnych wstępuje na trybunę Prezydent R. P. Bolesław Bierut. — **(Przemówienie podajemy na str. 3-ej).**

Robotnicy fabryki, wśród których większość przed chwilą oderwała się od warsztatów pracy, łowią każde słowo.

Po przemówieniu wybucha znów fala niekończącego się entuzjazmu. Znów brzmią okrzyki na cześć Prezydenta, Rządu i Komitetu Centralnego PZPR.

Odśpiewaniem „Międzynarodówki" zakończono uroczystość.

Następnie Prezydent z towarzyszącymi mu gośćmi obejrzał liczącą ponad 2000 tomów bibliotekę, rozmawiając serdecznie z członkami komitetu fabrycznego PZPR, członkami rady zakładowej, przedstawicielami dyrekcji oraz robotnikami i robotnicami fabryki.

Na prośbę gospodarzy fabryki Prezydent wpisał do pamiątkowej księgi biblioteki następujące słowa:

„Życzę bibliotece i świetlicy fabryki im. Karola Świerczewskiego, aby jej czytelnikami stali się wszyscy pracownicy i robotnicy fabryki, aby stała się ona miejscem najchętniej uczęszczanym przez kobiety i młodzież."

Prezydent wyraża następnie życzenie, aby nadesłano mu katalog biblioteki, który uzupełni nowymi wydawnictwami, jakimi nie dysponuje jeszcze biblioteka.

Odjazd Prezydenta R. P. staje się znów okazją do wyrażenia przez załogę fabryki gorących uczuć dla POLSKI LUDOWEJ I JEJ KIEROWNIKA.

Haniebna zdrada Pandit Nehru

Hinduska Partia Komunistyczna demaskuje płatnego agenta imperialistów, usiłujących przekształcić Indie w bazę wojenną przeciwko ZSRR

LONDYN (PAP) — Jak donoszą z Bombaju, egzekutywa Hinduskiej Partii Komunistycznej ogłosiła oświadczenie, potępiające podpisanie przez Pandit Nehru deklaracji, wydanej po konferencji premierów dominiów w Londynie.

Oświadczenie to stwierdza, że Pandit Nehru „przystąpił do przymierza podżegaczy wojennych i łączy się z gnębicielami ruchów wyzwoleńczych w Burmie, na Malajach, w Vietnamie i w Indonezji".

Celem Pandit Nehru — głosi dalej oświadczenie — jest przekształcenie Indii w bazę wojenną, skierowaną przeciwko demokratycznym Chinom i Związkowi Radzieckiemu.

Pandit Nehru udał się do Londynu na zaproszenie brytyjskich imperialistów, słuchających rozkazów swych panów ze Stanów Zjednoczonych. Pandit Nehru stał się płatnym agentem handlarzy śmiercią w ich szalonym planie przygotowania wojny przeciwko ZSRR.

Na zakończenie oświadczenie podkreśla, że jedynie nieliczna garstka hinduskich kapitalistów i wyzyskiwaczy będzie zadowolona z tej haniebnej zdrady. „Nie wątpimy — głosi oświadczenie — że lud hinduski potępi podpisanie przez Nehru tego paktu z mordercami imperialistycznymi".

Strajk robotników portowych w Anglii

LONDYN (PAP) — W porcie Avonmouth w pobliżu Bristolu porzuciło pracę 1.500 robotników portowych, którzy solidaryzują się ze strajkującymi marynarzami kanadyjskimi.

Bezpośrednim powodem proklamowania strajku było sprowadzenie z Montrelau załogi dla statku kanadyjskiego „Gulfsidde", którego załoga przerwała pracę 1 kwietnia.

Ruchoma Wystawa Książki i Prasy

obsłuży dziesięć powiatów województwa łódzkiego

W ramach „Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy" — w dniu wczorajszym we wszystkich szkołach podstawowych, średnich i zawodowych w okręgu szkolnym łódzkim zamiast lekcji normalnych **odbyła się nauka dobrego czytania, przeprowadzona przez wychowawców — połączona z krótkimi odczytami.**

W kilku punktach Łodzi zostały zorganizowane kioski i stoiska sprzedaży książek, dzienników i czasopism. W punktach tych książki i gazety sprzedawane są przez literatów, popularnych artystów teatralnych i filmowych oraz dziennikarzy.

Szczególnie oblegane były stoiska, w których sprzedawali książki i czasopisma znani artyści łódzcy: Karol Hanusz, Jerzy Duszyński, Danuta Szaflarska, Hanka Brzezińska, Zofia Mrozowska, Ryszarda Hanin — oraz literaci i dziennikarze.

W dniu dzisiejszym wyrusza z Łodzi w teren województwa — zorganizowana przez Robotniczą Spółdzielnię Wydawniczą „Prasa" w Łodzi — zradiofonizowana auto - wystawa książki i prasy. Olbrzymi samochód zawiezie do odległych wiosek i miasteczek województwa tysiące książek i dzienników — zaś w ciągu czterech najbliższych dni — obsłuży dziesięć powiatów województwa.

Na zakończenie „Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy" odbędzie się w Parku Helenowskim Wielka Zabawa Ludowa połączona z występami artystów scen polskich. Podczas zabawy odbędzie się Wielki Kiermasz Książki i Prasy. W specjalnym stoisku artyści, literaci i dziennikarze sprzedawać będą książki, czasopisma i gazety.

Komunikat

Uwaga, słuchacze kursu dla korespondentów fabrycznych i redaktorów gazetek ściennych!

Dziś o godz. 17-ej seminarium z „Histori WKP(b)" — Rozdz. I.

O godz. 18-ej wykład na temat „Historia WKP(b)".

Obecność obowiązkowa.

Wydz. Propagandy ŁK PZPR i Red. „Głosu Robotniczego".



WUJ SAM: Ubranie wspaniałe! Można w nim wyruszyć na podbój świata. Tylko wydaje mi się, że rękawy są nieco za długie.

GŁOS ZZA OCEANU: Nie rękawy są za długie, tylko ręce za krótkie!

Masowe zobowiązania produkcyjne

dla uczczenia Kongresu Związków Zawodowych

WARSZAWA (PAP) — Z całego kraju masowo napływają zobowiązania produkcyjne i oszczędnościowe dla uczczenia II (VIII) Kongresu Związków Zawodowych, który rozpocznie obrady w dniu 22 maja br.

M. in. zobowiązanie takie podjął inicjator czynu pierwszomajowego górnik kopalni „Brzeszcze" **Franciszek Apryas,** deklarując wykonanie do dnia 22 maja 310 proc. normy technicznej, przy wydobywaniu węgla kamiennego na ścianie.

Liczne zobowiązania podejmują również **kolejarze.** Załoga wagonowni Warszawa — Grochów jednogłośnie postanowiła wykonać miesięczny plan w pracy do dnia 21 maja.

W woj. warszawskim podjęli jednogłośnie zobowiązanie wykonania miesięcznego planu produkcyjnego do dnia otwarcia Kongresu Związków Zawodowych pracownicy fabryki cukrów „Kanold" i pracownicy rektyfikacji PMS w Lesznie.

Robotnicy kujawskich zakładów maszyn rolniczych jednogłośnie uchwalili wykonać plan produkcyjny na pierwsze półrocze br. do dnia 15 maja.

Podobne zobowiązania podejmują liczne zakłady w całym kraju.

* * *

KATOWICE (PAP) — Dla uczczenia II (VIII) Kongresu Związków Zawodowych zarząd główny **Związku Zawodowego Górników** postanowił otoczyć opieką 1.200 osieroconych przez okupanta rodzin górniczych.

Pomocą objęto również i ośrodki wiejskie. Górnicy udzielili pomocy dzieciom wiejskim i wdowom po ofiarach wojny we wsiach Jaworzno - Dąb, Pawłowice i Krowiarki.

Dalsza zwycięska ofensywa chińskich wojsk ludowych

Chaos gospodarczy i panika w Chinach kuomintangowskich

NOWY JORK (PAP)— Korespondenci pism amerykańskich donoszą z Szanghaju, że chińskie wojska ludowe kontynuując ofensywę w kierunku południowo - wschodnim ominęły nie tylko Szanghaj, lecz także Hank-Czou, stolicę prowincji Cze-Kiang.

Hang-Czou zostało już porzucone przez wojska kuomintangowskie i było ostatnim ogniwem, łączącym Szanghaj z resztą Chin południowych. Komunikacja kolejowa nie tylko między Szanghajem i Hang-Czou, lecz także między Hang-Czou a Nan-Czangiem, stolicą prowincji Kiang-Si, jest przerwana.

Jak doniosła agencja Nowych Chin jedna z kolumn wojsk ludowych, posuwając się na południe od rzeki Jang-Tse znajduje się koło miasta Kimen, które leży tylko w odległości 120 km od linii kolejowej, łączącej Szanghaj, Hang-Czou i Kanton. Wojska ludowe połączyły się z silnymi oddziałami partyzanckimi, działającymi w tym rejonie.

* * *

NOWY JORK (PAP) Korespondenci dzienników amerykańskich donoszą z Szanghaju, że dowódca wojsk kuomintangowskich w tym mieście wydał rozkaz, zabraniający pod karą śmierci wolnych obrotów chińskimi srebrnymi dolarami, co pogłębiło jeszcze bardziej chaos gospodarczy. Chińskie srebrne dolary stały się w praktyce w ciągu ostatnich dni jedynym środkiem obiegowym.

Rozkaz dowódcy wojsk kuomintangowskich wywołał natychmiastowy spadek kursu srebrnych dolarów.

Niebezpieczeństwo paraliżu całej gospodarki Chin kuomintangowskich zwiększa fakt, że dostawy ropy naftowej dla Szanghaju, Kantonu i innych miast Chin kuomintangowskich dokonywane są przez Stany Zjednoczone i Wielką Brytanię. **Dostawy te nie docierają do portów Chin kuomintangowskich, co grozi unieruchomieniem większości elektrowni, działających na terenach zajętych przez wojska nacjonalistyczne.**

Odbudowa kolei w Chinach wyzwolonych

PEKIN (PAP) — Agencja Nowych Chin donosi, że na obszarach wyzwolonych trwa odbudowa linii kolejowych, zniszczonych przez cofające się wojska kuomintangowskie.

14 kilometrowy odcinek kolei pomiędzy Nankinem a Czang-Czou na linii Nankin — Szanghaj został już oddany do użytku. Odbudowano także linię kolejową Czang-Czou-Wusih całkowicie zniszczoną przez wojska kuomintangowskie.

Głos wybitnego chińskiego intelektualisty:

Zwycięstwo Chin ludowych stanie się przykładem dla wszystkich narodów, uciskanych przez imperializm

MOSKWA (PAP) — Wybitny pisarz chiński, **prof. Kuo-Mo-Jo** kierownik delegacji chińskiej na Światowy Kongres Obrońców Pokoju w Pradze, złożył oświadczenie na łamach „Lietieraturnoj Gaziety", w którym stwierdził m. in.:

„Następuje kres reakcyjnego ustroju kuomintangowskiego, jego klę... to poważny cios, zadany imperializmowi amerykańskiemu, który zapuszcza swe długie grabieżcze macki we wszystkie zakątki świata".

Naród chiński mógł osiągnąć takie zwycięstwa jedynie dzięki temu, że skupił swe szeregi pod kierownictwem Partii Komunistycznej, ofiarnie służącej dziełu mas pracujących.

Zwycięstwo Chin Ludowych winno być przykładem dla wszystkich krajów kolonialnych dla wszystkich narodów, uciskanych przez imperializm.

Nowa fala strajków w Stanach Zjednoczonych

NOWY JORK (PAP) Przez całe Stany Zjednoczone przechodzi nowa fala strajków robotniczych. Na znak protestu przeciwko zwiększeniu wyzysku pracujących, 3 i pół tysiąca robotników zakładów samochodowych Forda rozpocznie w dniu 5 maja strajk. Od 2 tygodni trwa strajk 7 i pół tysiąca robotników fabryki lotniczej „Bendix Aviation Corp". Powodem strajku jest zwolnienie 47 robotników. W Filadelfii przerwało pracę 6 i pół tysiąca robotników Towarzystwa „Philco", którzy domagają się podwyżki płac. Strajk kierowców i mechaników wstrzymał całkowicie komunikację autobusową w Stanach Środkowego Zachodu.

Stosunki dyplomatyczne Albania - Włochy

TIRANA — Albańska agencja telegraficzna donosi, że rząd Albańskiej Republiki Ludowej postanowił nawiązać stosunki dyplomatyczne z rządem Republiki Włoskiej.

—o—

Franco w łaskach rządu USA

WASZYNGTON, (PAP). — Rozpoczęły się tu rokowania w sprawie przyznania przez bank eksportowo-importowy USA, będący instytucją państwową, pożyczki dla Hiszpanii frankistowskiej. Jednocześnie mają być zbadane możliwości udzielenia pożyczki przez prywatne banki amerykańskie.

Departament Stanu wycofał w oficjalnym komunikacie wszelkie zastrzeżenia polityczne przeciwko pożyczkom dla reżimu frankistowskiego. W ten sposób rząd Stanów Zjednoczonych poszedł całkowicie po linii życzeń finansistów nowojorskich, domagających się od dłuższego czasu „rozszerzenia przyjaznej współpracy" z hiszpańskimi faszystami.

Przyszłość należy do nas!

Potężna pierwszomajowa mobilizacja sił pokoju i postępu

Dzień 1 Maja, dzień przeglądu sił bojowych mas pracujących całego świata miał w tym roku przebieg niezwykle imponujący.

Manifestacje mieszkańców Moskwy i defilada wojskowa na Placu Czerwonym stworzyły **obraz potęgi Związku Radzieckiego,** jego sił zbrojnych oraz niezachwianej wiary narodu radzieckiego w swe siły. Ku Moskwie, stolicy pokoju i socjalizmu, ku bohaterskiemu miastu, będącemu dla narodów walczących o pokój symbolem nowego, sprawiedliwego ładu na świecie, — kierowały się w tym dniu myśli i uczucia milionowych rzesz pracujących całego świata.

W całym Związku Radzieckim i we wszystkich krajach demokracji ludowej uroczystości pierwszomajowe odbyły się **pod hasłem wzmożonej walki o pokój,** pod znakiem kontynuowania twórczego, pokojowego budownictwa. W szeregach manifestujących brały udział dziesiątki milionów robotników, chłopów, inteligencji pracującej, kobiet i młodzieży. Święto klasy robotniczej stało się w krajach demokracji ludowej świętem całych narodów.

W krajach Zachodu 1-szy Maja upłynął pod znakiem **stałego zaostrzania się walki klasy robotniczej** z kapitalistycznymi wyzyskiwaczami i imperialistycznymi podżegaczami do wojny. Szczególnie we Francji i Włoszech przebieg manifestacji pierwszomajowych, ich masowość i bojowy charakter był imponującym dowodem stałego wzrostu sił proletariackich w tych krajach, sił, kierowanych przez partie komunistyczne.

Tegoroczny 1 Maja wykazał jednocześnie dalszy spadek wpływów zdradzieckich przywódców socjaldemokratycznych, od których masy odwracają się ze wstrętem i obrzydzeniem.

W krajach anglosaskich sztandary czerwone spłynęły krwią demonstrujących robotników. W Londynie na rozkaz „socjalistycznych" ministrów, którzy wydali zakaz pochodu pierwszomajowego, policja użyła siły dla rozpędzania manifestujących bijąc i aresztując mężczyzn i kobiety. Również w Nowym Jorku w cieniu słynnego posągu wolności, pałki policyjne spadły na tysiące demonstrujących robotników.

Na całym świecie, wszędzie w tym dniu, również w krajach zakutych w kajdany faszyzmu i kolonialnego ucisku, ludność pracująca, nie zważając na represje, manifestowała swoje przywiązanie **do sprawy wolności,** pokoju i **międzynarodowej solidarności proletariatu.**

Na wszystkich kontynentach, we wszystkich krajach, na ulicach wszystkich miast zapłonęła czerwień sztandarów robotniczych. W Związku Radzieckim, kraju, który zbudował socjalizm, w krajach demokracji ludowej, które socjalizm budują oraz w krajach, w których narody walczą o wolność, dzień 1 Maja 1949 roku **zmobilizował** pod bojowymi, niezwyciężonymi sztandarami klasy robotniczej wszystkich tych, którym drogi jest postęp i pokój.

Tegoroczna pierwszomajowa mobilizacja bojowników o postęp i pokój wykazała, że nieuchronna klęska czeka podżegaczy wojennych — że **„przyszłość należy do nas".**

T. A.

Współpraca Mindszenty'ego i pastorów bułgarskich z anglo-amerykańskim wywiadem

w oświetleniu delegata ZSRR na plenarnym posiedzeniu Generalnego Zgromadzenia ONZ

NOWY JORK (PAP) — Na plenarnym posiedzeniu Generalnego Zgromadzenia ONZ, na którym zajmowano się sprawą Mindszenty'ego i pastorów bułgarskich, zabrał głos delegat radziecki Gromyko.

Przedstawił on stanowisko ZSRR w tej sprawie.

Gromyko zwrócił przede wszystkim uwagę, że Generalne Zgromadzenie nie jest uprawnione do rozpatrywania wspomnianej sprawy, ponieważ statut tej organizacji zabrania jej interwencji w wewnętrzne sprawy państw.

Następnie Gromyko rozprawił się z propagandą anglosaską w obronie „uciskanych" rzekomo swobód religijnych na Węgrzech i w Bułgarii.

Podkreślił on, że zarówno Mindszenty jak i pastorzy odpowiadali za zdradę stanu i dopuszczenie się pospolitych przestępstw. Przewody sądowe potwierdziły całkowicie winę oskarżonych. Równocześnie zaś w czasie zeznań wyszło na jaw do jakich źródeł i państw prowadziły nici spiskowców i kto kierował ich działalnością.

Mindszenty i pastorzy bułgarscy utrzymywali stały kontakt z oficjalnymi osobistościami amerykańskimi i brytyjskimi. Celem tej współpracy była próba obalenia rządów demokracji ludowej na Węgrzech i w Bułgarii.

„Delegat USA — powiedział Gromyko — wyczerpał szybko zapas swych argumentów, przeplatanych często i gęsto frazesami o obronie religii i podstawowych swobód obywatelskich, a otwarcie zaczął mówić o tym, że istniejące w krajach wschodniej Europy systemy polityczne nie podobają się amerykańskim kołom rządzącym. To oświadczenie Cohena zasługuje na szczególną uwagę, wskazuje ono bowiem na zasadę postępowania delegatów USA na Generalnym Zgromadzeniu ONZ".

Delegat radziecki zapytał następnie dlaczego USA i Anglia poruszyły sprawy Mindszenty'ego i pastorów bułgarskich na Generalnym Zgromadzeniu, skoro w czasie dyskusji rychło doszli do wniosku, że całe to zagadnienie winno być rozpatrywane przez odpowiednie ciało, przewidziane w traktatach pokojowych.

Odpowiedź na to pytanie może być tylko jedna: „Oba mocarstwa chciały osłabić wrażenie światowej opinii publicznej, jakie wywarło zdemaskowanie przestępczej działalności Mindszenty'ego i pastorów bułgarskich, oraz ich współpracy z anglo - amerykańskim wywiadem.

Głos księdza patrioty

Oświadczenie ks. Jana Polaka — proboszcza parafii Milejów w sprawie stosunku Kościoła do Państwa

We wczorajszym numerze „Dziennika Łódzkiego" ukazał się List do Redakcji napisany przez księdza Jana Polaka proboszcza parafii Milejów pod Piotrkowem. List ten w całości przedrukowujemy poniżej:

„W ZWIĄZKU Z OMAWIANĄ SPRAWĄ POROZUMIENIA MIĘDZY KOŚCIOŁEM I PAŃSTWEM, PROSZĘ UPRZEJMIE O UMIESZCZENIE MOICH UWAG NA TEN TEMAT NA ŁAMACH „DZIENNIKA".

Zgoda buduje, niezgoda rujnuje. W ostatnich tygodniach po ogłoszeniu rządowego projektu porozumienia między Państwem a Kościołem, ożywioną dyskusję prowadzi się w prasie, radio, na zebraniach społecznych w mieście i na wsi na temat unormowania stosunków między Państwem a Kościołem. W związku z tym [illegible] swoje skromne uwagi.

Jestem kapłanem rzym. - kat., proboszczem parafii Milejów, pow. Piotrków. Przez 17 lat pracy kapłańskiej napatrzyłem się na życie jednostek, rodzin i gromad i stwierdziłem, że zgodą wiele zbudowano, a niezgoda doprowadziła do ruiny moralnej i materialnej. To doświadczenie z małych komórek społecznych można przenieść na platformę życia państwowego i kościelnego. Zgodna współpraca Państwa i Kościoła zbuduje szczęście Obywateli dla których Państwo i Kościół ustanowione. Niezgoda, walka, nienawiść sprowadzi nieszczęście, utrudni twórczą pracę, jakiej po wojnie powinno poświęcić się Państwo i Kościół.

Kierując się tą zasadą, każdy zdrowo myślący obywatel pragnie, aby między Państwem, a Kościołem nastąpiło porozumienie, i to jak najszybciej, na podstawie projektu, wysuniętego przez Rząd. Każdy z kapłanów - Polaków musi wyznać, że Rząd Polski, władza szerokich mas ludowych, nie ograniczał i nie [illegible] swobód religijnych, a w wysuniętym projekcie nadal gwarantuje całkowitą swobodę wyznania wiary, kultu, nauczania i administracji.

Uważam, że Rząd Polski Ludowej, który uznawałem i uznaję, który przez 4 lata darzył Kościół Katolicki i inne wyznania całkowitą swobodą, zasługuje na pełne zaufanie sfer katolickich, że gwarancje wysunięte w projekcie rządowym będą dotrzymane.

Milejów, dnia 30. 4. 49 r.

(—) KS. JAN POLAK
PROBOSZCZ
PARAFII MILEJÓW
POW. PIOTRKOWSKI

Nowy typ traktora w ZSRR

MOSKWA — Przemysł radzieck rozpocznie wkrótce produkcję nowych traktorów marki „DT.54". Eksperymentalny wzorzec tej maszyny wytrzymał z powodzeniem długotrwałe doświadczenie. Nowy traktor, skonstruowany przez inżynierów fabryk Ałtaju i Stalingradu posiada znaczną przewagę nad poprzednimi markami traktorów radzieckich. Zaopatrzony jest w motor Diesla i wymaga 35 proc. mniej paliwa.

Na marginesie

Jezuickie rady

Wśród kilkudziesięciu czasopism katolickich, wydawanych w Polsce, jest też miesięcznik „Przegląd Powszechny" — organ jezuitów krakowskich. W numerze 6 tego pisma poruszona została sprawa pamiętnego listu Piusa XII do biskupów niemieckich, w którym papież zakwestionował nasze granice zachodnie.

Jezuicki autor artykułu stara się, oczywiście przeinaczyć treść i tendencje watykańskiego orędzia, usiłując wmówić w czytelników, że papież — pełen miłości dla Polski i Polaków — bynajmniej nie stawia pod znakiem zapytania naszych granic na Odrze i Nysie i nie pragnie wcale powrotu Niemców na polskie Ziemie Zachodnie. „Pragnieniem Piusa XII — wywodzi krakowski kazuista — jest, aby sami zainteresowani wszczęli wymianę myśli (?) i nawiązali sąsiedzkie rozmowy (?) w tej sprawie, gdyż dopiero w takich kontaktach mogłoby się wyjaśnić, gdzie leży główna trudność zagadnienia i co stoi na zawadzie w jego uczciwym załatwieniu" (?).

Mglista i obłudna frazeologia tych „cennych rad" jezuickich nie jest trudna do odcyfrowania. Chodzi poprostu o to, iż jezuici krakowscy, podobnie, jak Pius XII, **nie uznają stabilizacji granicy polskiej na zachodzie i chcieliby „uczciwie załatwić"** tę sprawę dopiero w przyszłości, w drodze „wymiany myśli" i „sąsiedzkich rozmów" między „samymi zainteresowanymi".

Dla całego społeczeństwa polskiego, z wyjątkiem jezuitów krakowskich i temu podobnych watykańskich i amerykańskich agentów, sprawa granic zachodnich jest ostatecznie i nieodwołalnie zamknięta, toteż lisie podszepty „Przeglądu Powszechnego" nie wyjdą nigdy poza sferę „pobożnych" życzeń jego redaktorów.

Ale że ci redaktorzy noszą bądź co bądź polskie nazwiska, jedzą polski chleb i wydają swoje pismo w polskim mieście — Krakowie, — wystąpienie, o którym tu piszemy, nie może przejść bez echa i w całej uczciwej opinii polskiej powinno być surowo napiętnowane. Kto mieszkając w Polsce, czuje się obywatelem watykańskim, niczym z naszym krajem nie związanym, niech siedzi cicho i w sprawach tego kraju głosu nie zabiera.

B.D.

[illegible] 1 Maja:

W wyzwolonej Grecji - wielkie uroczystości W Atenach - terror i sądy doraźne

SOFIA (PAP) — Agencja „Elias Press" donosi, że na wyzwolonych ziemiach Grecji dzień Pierwszego Maja obchodzono szczególnie uroczyście. Natomiast na okupowanych terenach władze faszystowskie zdwoiły terror, dokonując masowych aresztowań wśród robotników w Atenach, Pireusie i innych miastach, oraz uniemożliwiając jakikolwiek obchód publiczny tego święta.

Niemniej robotnicy zorganizowali w zamkniętych zespołach okolicznościowe zebrania.

Jak doniosło radio ateńskie, 26 aresztowanych w dniu 1 Maja robotników przekazano sądom doraźnym.

Protest proboszcza angielskiego

LONDYN (PAP) Proboszcz kościoła św. Jerzego w Londynie — Boggis wystąpił z Labour Party, na znak protestu przeciwko antyrobotniczej polityce rządowej. Boggis należał do partii 21 lat.

W. Ażajew 131

Daleko od Moskwy

Nie powtarzał omawianych wad i braków, lecz mówił jak należy z tym walczyć. Jedno zdanie, jak gdyby odnoszące się do wszystkich, lecz Topolow zrozumiał: Załkind skierował je właśnie pod jego adresem.

— Przypominam wam mądre słowa Lenina „... Klęska nie jest tak niebezpieczna, jak niebezpieczna jest obawa przyznania się do klęski, obawa do wyciągnięcia z niej wszystkich wniosków".

Fedosow wręczył Libermanowi kartkę: „Myślę, że powinniśmy poważnie porozmawiać. Jeśli nie macie nic przeciwko temu, wstąpię do was o dziesiątej wieczorem.

Jeszcze organizator partyjny poruszył w przemówieniu sprawę oddziałów zaopatrzenia. „Nieprzyjemnie i wstyd po prostu mówić w tej chwili o tym, co Żenia nazwała przeżytkiem i obiecuję, że nie będę o tym wspominać, jeśli Liberman i Fedosow nie dadzą więcej ku temu powodu" — obaj skinęli skwapliwie głowami.

Po zakończeniu posiedzenia, Załkind wyszedł spiesznie z gabinetu. Na dole, przed wyjściem na ulicę, gdzie szalała zawieja, dogonił Topolowa.

— Podwiozę was — powiedział. — Po drodze wstąpimy do szpitala, do Radionowej, która obu nam jest potrzebna. — I nie słuchając protestów starego, wsadził go do sań.

Olga Radionowa w asyście dwóch felczerek dokonywała obchodu szpitalnych sal. Przed tygodniem wybuchła w Nowińsku epidemia grypy. Sale były przepełnione, łóżka stały nawet w korytarzach. Zewsząd słychać było kaszel, kichanie i westchnienia. Burza przedostawała się i tutaj, przez szpary w ramach okien i drzwi, w salach było chłodno.

Olga zatrzymywała się przy każdym łóżku, wysłuchała skarg, badała chorych i dawała wskazówki felczerom.

— Doktorze, wszak sami również chorujecie — zwracali się do niej chorzy, patrząc na zabandażowane ręce Olgi, na zmizerniałą bladą twarz i gorączkowo błyszczące oczy.

— Doktór nie ma prawa chorować — uśmiechnęła się szybko, osłuchując pacjenta. — Bo w innym wypadku, co to byłby za doktór?

Powiedziano jej, że przyjechał Załkind. Prosiła ażeby zaczekał i wyszła do niego, dopiero, gdy zakończyła badanie wszystkich chorych.

Załkind z niepokojem stwierdził, że rzeczywiście bardzo źle wygląda. Olga machnęła zabandażowaną ręką.

— Wiecie przecież, że mój reumatyzm jest przestarzały. Tylko ciepły klimat może mi pomóc. Ponieważ jest to w tej chwili nieosiągalne — odłóżmy rozmowę na ten temat do końca wojny.

Załkind niepokoił się z powodu nasilenia grypy i wypytywał, jak się obecnie przedstawia sytuacja. Olga opowiedziała, że w ciągu dwóch dni zwiedziła wszystkie domy w osiedlu i że ilość zachorowań wciąż się zwiększa. Szpital przepełniony, a jedynym wyjściem jest tylko izolacja chorych od zdrowych i przeznaczenie na ten cel specjalnych pokoi w bursach i domach. To jest w danej chwili ważniejsze od wszystkich lekarstw.

— Cóż mam robić? — zapytał Załkind, który się nagle zachmurzył.

— Należy podjąć akcję uświadomienia ludności, która powinna bezapelacyjnie wyrazić zgodę na zagęszczenie pomieszczeń i izolację chorych. Następnie muszę mieć jak najwięcej drzewa. Dajcie nam koni, powiedzcie skąd wziąć drzewa, a sami będziemy wozić. Bo u nas, jak widzicie, jest zimno, a ja muszę palić w piecu przez całą dobę, bez ograniczeń... Poza tym muszę mieć pomocników. Nie proszę ani o lekarzy, ani o pielęgniarki, gdyż tych z wojska nie zapotrzebujemy... Ale niechaj gospodynie, które siedzą w domu — przyjdą mi pomagać. Dlaczego u nas nie istnieje koło kobiet? Jest ono bardzo potrzebne i to nie tylko dla mnie. W dziecinnych zakładach, w bursach i stołówkach brak kobiecego oka i opieki. W każdej organizacji jest koło kobiet, które prowadzi żona głównego naczelnika. Czy wasza żona, towarzyszu organizatorze partyjny, nie zechciała by stanąć na czele takiego koła? Ma za dużo pracy i poza tym? Zastosujcie więc wasze ulubione powiedzenie: „Im więcej pracy, tym człowiekowi jest lepiej". Niechaj kobiety, które nie mogą sobie dać rady z gospodarstwem domowym, pomyślą jak sobie daje radę Lizoczka Greczkina. Ma czworo dzieci, a już trzeci dzień przychodzi tu na dwie — trzy godziny podyżurować.

Olga uśmiechnęła się.

Udostępnić kulturę masom pracującym — naczelnym zadaniem Polski Ludowej

Przemówienie Prezydenta RP Bolesława Bieruta, wygłoszone w dniu 2 bm. w fabryce im. Gen. Waltera — Świerczewskiego na uroczystości otwarcia biblioteki

OBYWATELE i TOWARZYSZE!

Rad jestem z okazji spotkania się z Wami jako z jednym z najstarszych zespołów robotniczych Warszawy, tworzących jedną z ważniejszych placówek naszego przemysłu i noszących imię bohatera Polski Ludowej — Karola Świerczewskiego. Pragnę więc naprzód złożyć całemu zespołowi Waszej fabryki jak najgorętsze i serdeczne pozdrowienie.

Wczorajszy dzień 1-majowy był wielkim i wspaniałym przeżyciem nie tylko dla klasy robotniczej, ale dla olbrzymiej większości naszego narodu. Wielomilionowe masy pracujące z miast i wsi, ludzie pracy fizycznej i umysłowej, mężczyźni i kobiety, cała prawie młodzież — zarówno pracująca, jak i ucząca się — wszyscy wyszli na ulice z radosnym poczuciem siły, jedności i wiary w ostateczne zwycięstwo prawdy, sprawiedliwości, pokoju i postępu na całym świecie, to znaczy w zwycięstwo socjalizmu.

ŹRÓDŁEM NASZEJ SIŁY JEST WŁADZA LUDOWA.

Jest nasze państwo demokracji ludowej, państwo ludu pracującego, który buduje w Polsce fundamenty nowego ustroju społecznego — opartego na zasadach gospodarki socjalistycznej, t. zn. gospodarki bez kapitalistów i obszarników, bez spekulantów i darmozjadów, gospodarki, w której jedynym właścicielem i gospodarzem fabryk, hut, kopalń, wszelkich zakładów przemysłowych, kolei, portów, okrętów, — słowem wszystkich środków i urządzeń wytwórczych będzie cały naród polski.

Już dziś rozwija się i osiąga coraz wspanialsze wyniki nasz unarodowiony przemysł państwowy, w którym gospodarka planowa zdała dobrze swój egzamin, ponieważ pierwszy 3-letni narodowy plan gospodarczy był wykonywany w ciągu ubiegłych 2 lat z nadwyżką, zaś w roku bieżącym zostanie — dzięki wysiłkom i entuzjazmowi klasy robotniczej — zakończony przedterminowo.

Po Czynie Kongresowym — Czyn Majowy

Klasa robotnicza naszego kraju uczciła tegoroczne święto 1-majowe nie tylko pięknymi uroczystościami i potężnymi demonstracjami na ulicach miast, ale również swym szczególnym „Czynem Majowym", który — jak i poprzedni „Czyn Kongresowy", poświęcony wielkiemu aktowi zjednoczenia partii robotniczych — zadokumentował dobitnie, że **polska klasa robotnicza pragnie ze wszystkich swych sił przyśpieszyć budowę fundamentów gospodarczych nowego ustroju społecznego — socjalizmu.**

Możemy dziś śmiało stwierdzić na podstawie doświadczeń minionego okresu od chwili wyzwolenia, że podstawy gospodarcze tego nowego ustroju społecznego będą w Polsce potężne i trwałe, że odbudowa zniszczonych przez wroga miast i wsi będzie postępowała coraz szybciej, że nasz nowy 6-letni program uprzemysłowienia Polski, wydobycia jej gospodarki z wiekowego zacofania i pchnięcia naprzód rozwoju jej sił wytwórczych tak, aby dorównały krajom najbardziej przodującym — będzie rozwiązany w pełni i pomyślnie, ponieważ **pragną tego gorąco masy pracujące naszego kraju, które już dziś nie szczędzą swego wysiłku, aby ten wielki i doniosły program historyczny zamienić w rzeczywistość.**

Usuniemy nasze kulturalne niedomagania

Jest rzeczą niewątpliwą, że naszej pracy nad usunięciem zacofania gospodarczego muszą towarzyszyć wysiłki w kierunku usunięcia naszych niedomagań kulturalnych, a w tej dziedzinie byliśmy szczególnie upośledzeni.

Mamy jeszcze dotąd w kraju duży odsetek obywateli, którzy nie umieją czytać i pisać, a miliony robotników i chłopów mogły zdobywać tylko wykształcenie początkowe, przeważnie zaledwie paroletnie. Szkoła średnia i wyższa były niedostępne do niedawna dla dzieci ludzi pracujących, książki, biblioteki, muzea, instytucje kultury, sztuki, wiedzy były wykorzystywane tylko przez nielicznych i znajdowały się w liczbie niewspółmiernej i nie przystosowanej do potrzeb mas pracujących.

Stary ustrój społeczny nie tylko nie troszczył się o poziom życia kulturalnego i umysłowego mas ludowych, ale na odwrót — czynił wszystko, aby utrzymać masy te w ciemnocie, przesądach, zacofaniu kulturalnym, ponieważ taki stan hamował rozwój świadomości ludzi pracy i ułatwiał wyzyskiwaczom ciemiężenie ludu pracującego, utrzymywanie go w bierności.

My musimy to zmienić radykalnie jak najszybciej, gdyż siła władzy ludowej i rozkwit Odrodzonej Polski oparty jest na świadomości i aktywności mas. Polska Ludowa jest dla nas Rzeczpospolitą ludzi pracy, którzy gorąco kochają swoją ojczyznę i gotowi są poświęcić jej wszystkie swoje siły i talenty twórcze.. A siły i talenty twórcze mas ludowych mogą rozwinąć się w pełni tylko w warunkach wysokiego poziomu kultury i wiedzy.

Zabezpieczyć ludowi pracującemu pełne możliwości twórczego życia, jak największy i najaktywniejszy udział w rządzeniu państwem — to właśnie podstawowe zadanie budowniczych socjalizmu. Jakaż jest możliwość twórczego życia, czynnej roli społecznej bez wiedzy i wykształcenia, bez książki, biblioteki, prasy, radia, kina, teatru, innych podstawowych urządzeń kulturalnych, które ułatwiają poznawanie życia społecznego oraz otaczającej człowieka przyrody?

Życie, pozbawione dostępu do prawdziwej, pełnej wiedzy, a nie do jej ochłapów, do wszystkich postępowych zdobyczy myśli ludzkiej, a nie do namiastek i falsyfikatów nauki, do urządzeń społecznych, ułatwiających rozwój umysłowy człowieka, do instytucji, krzewiących prawdziwą naukę, sztukę i kulturę ogólną — jest niezwykle ograniczone i ubogie.

Jest to prawda tak oczywista i bezsporna, że —zdawałoby się — zbyteczne jest jej powtarzanie. A przecież obrońcy starego ładu społecznego nie wahają się tej oczywistej prawdzie przeczyć publicznie wciąż licząc na to, że zdołają utrzymać i nadal w zacofaniu, w ciemnocie, w przesądach miliony prostych ludzi. Trzeba umieć dostrzec w tym stanowisku cały bezmiar fałszu i obłudy.

Wszelka chęć powstrzymania rozwoju człowieka i jego ciągłego postępu naprzód w poznawaniu wszechświata, w odkrywaniu praw, które warunkują bieg dziejów, zarówno przyrody jak i społeczeństw ludzkich, mimo obłudnych często argumentów, zmierza do utrwalenia ciemnoty i krzywdy ludzkiej. **Właśnie w poznawaniu tych praw i tych dziejów zawarta jest cała wyjątkowa moc i rola twórcza człowieka we wszechświecie.**

Czymże byłby człowiek, gdyby nie miał w sobie tej wspaniałej i twórczej siły poznawczej? Ci, co usiłują powstrzymać człowieka w jego dążeniach poznawczych, popierają w istocie chciwość panowania nad bogactwem i dobrami społecznymi, które powstają z pracy milionów prostych ludzi. Tę chciwość panowania człowieka nad człowiekiem w celach wyzysku wykazuje historia walk społecznych, które trwają od tysięcy lat. Od tysięcy lat warstwy uprzywilejowane usiłowały zabezpieczyć dla siebie monopol władzy nie tylko nad materialnymi zdobyczami pracy ludzkiej, ale również nad duchowymi osiągnięciami człowieka, nad zdobyczami jego umysłu, jego wiedzy poznawczej, jego kultury. Utrzymanie monopolu władzy nad życiem umysłowym, kulturalnym i duchowym ludu pracującego jest właśnie jednym z podstawowych warunków zabezpieczenia sobie przez klasy uprzywilejowane monopolu nad dobrami materialnymi, które lud pracujący stwarza.

W CIĄGU TYSIĄCLECI KLASY POSIADAJĄCE ZAMYKAŁY LUDZIOM PRACY DOSTĘP DO WIEDZY.

W czasach kapitalizmu, gdy sama technika produkcji wymagała pewnego minimum oświaty gdy rosnąca walka mas pracujących zmuszała klasy uprzywilejowane do ustępstw — starano się ograniczyć lud pracujący jak najniższym poziomem oficjalnej oświaty powszechnej, do której również zdobywali dostęp nie wszyscy, oraz uprzywilejowanymi warunkami życia kulturalnego, niedostępnymi dla mas pracujących.

Podejmując sztandar walki o zniesienie ustroju społecznego, opartego na uciemiężeniu i wyzysku mas pracujących — klasa robotnicza wysunęła hasło całkowitej przebudowy życia, hasło socjalizmu.

W Zw. Socjalistycznych Republik Radzieckich, w których ustrój socjalistyczny w pierwszej swej fazie został w zasadzie zrealizowany, obok przedstawicieli starej inteligencji **przeważającą część dzisiejszej inteligencji stanowią ludzie wyrośli spośród robotników i chłopów.** Inżynierowie, lekarze, profesorowie, uczeni, artyści, pisarze, literaci, którzy czasami przyjeżdżają do nas w odwiedziny— to przeważnie synowie i córki robotników i chłopów, albo nawet byli robotnicy i chłopi, którzy skończyli wyższe zakłady naukowe lub uniwersytety i akademie, przyswajając sobie tę lub inną dziedzinę wiedzy i sztuki.

Taki jest wynik zwycięstwa klasy robotniczej ZSRR w ciągu minionych 30 lat.

Lud pracujący całego świata pognębi siły wsteczne

Socjalizm i nowa wyższa kultura mas pracujących są więc jak najściślej związane z codzienną pracą wytwórczą klasy robotniczej z chwilą, gdy zdobyła ona władzę polityczną, a tak jest dzisiaj i u nas w Polsce, tak jest w innych krajach demokracji ludowej, które wyzwoliły się z niewoli hitlerowskiej dzięki pomocy Armii Radzieckiej. Skończyło się u nas raz na zawsze panowanie obszarników i kapitalistów, choć działają jeszcze ludzie, którzy pragnęliby powrotu tych starych klas i którzy marzą o wojnie, to znaczy o nowych mordach i zniszczeniach, licząc, że tylko nowa wielka wojna światowa mogłaby przywrócić panowanie kapitalizmu.

Odpowiedzią na te zbrodnicze knowania były wczorajsze potężne demonstracje 1-majowe we wszystkich krajach świata pod hasłem obrony pokoju, odpowiedzią był Kongres Pokoju w Paryżu i Pradze, odpowiedzią jest postawa olbrzymiej większości ludzi na całym świecie, postawa, która daje zdecydowany odpór zakusom podżegaczy wojennych i wszystkich wsteczników.

Lud pracujący całego świata będzie wiernym obrońcą pokoju i zgotuje on sromotne bankructwo wszelkim siłom wstecznym, które pragnęłyby zatrzymać postęp ogólnoludzki, tworząc tamy i przeszkody dążeniom wyzwoleńczym mas ludowych.

Klasa robotnicza w Polsce kroczy od 4-ch lat zwycięsko w tym pochodzie wyzwoleńczym pod przewodnictwem swojej Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, a wraz z nią kroczą naprzód do lepszego jutra szerokie masy pracujące miast i wsi. Nasze zadanie polega na tym, aby jak najszersze masy pracujące w Polsce były nie tylko współuczestnikami tego pochodu, ale, by stały się one świadomymi współtwórcami nowego życia, życia, którego hasłem jest dziś **upowszechnienie kultury, dźwignięcie jej na wyższy poziom, udostępnienie jej wszystkim ludziom pracy.**

Można to osiągnąć przez wszechstronny rozwój oświaty i czytelnictwa, organizację bibliotek, kół samokształceniowych, świetlic, przez dalsze rozpowszechnienie prasy i książki, przez coraz większe udostępnienie urządzeń i instytucji kulturalnych: muzeów, teatrów, szkół muzycznych, koncertów itp. masom pracującym. Nie możemy dopuścić do tego, aby rozwój życia umysłowego i kulturalnego mas ludowych pozostawał znacznie w tyle za osiągnięciami w naszej pracy produkcyjnej i osiągnięciami gospodarczymi, ponieważ **opóźnienia kulturalne nieuchronnie wpływają na zahamowanie również planów i wysiłków gospodarczych.**

2600 bibliotek w świetlicach fabrycznych i państwowych majątkach rolnych

Dzisiejsza nasza skromna na pozór uroczystość otwarcia biblioteki w Waszej dzielnicy fabrycznej ma z tego punktu widzenia znaczenie doniosłe. W ciągu „Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy", który zorganizowany został z inicjatywy Partii i Związków Zawodowych — powstanie w całym kraju około 2.600 takich bibliotek w świetlicach fabrycznych, w państwowych majątkach rolnych itp.

Przed paroma miesiącami około **1500 bibliotek zostało założona w gminach wiejskich i około 20 tys. punktów czytelnictwa książek zapoczątkowano w gromadach wiejskich.**

Ta inicjatywa społeczna jest ważnym uzupełnieniem wielkich wysiłków, jakie czyni nasze Państwo Ludowe w dziedzinie rozwoju oświaty, czytelnictwa i kultury. Wystarczy wskazać, jako przykład tych wysiłków, **że w ciągu minionych 4 lat zdołaliśmy rozszerzyć nasze szkolnictwo powszechne, średnie i zawodowe o blisko 10 tys. szkół czyli przeszło o jedną trzecią, przekraczając znacznie przedwojenną** liczbę uczącej się młodzieży, która np. w szkolnictwie wyższym jest dziś dwukrotnie większa, przy czym dzieci robotnicze i chłopskie stanowią dziś już na pierwszych kursach większość studentów naszych uczelni wyższego typu. Drukuje się dzisiaj znacznie więcej książek i gazet, które coraz szerzej docierają do mas pracujących nie tylko w mieście, ale i na wsi. Młodzież robotnicza i chłopska wykazuje niezwykły zapał do nauki, zwiedza coraz liczniej muzea i zbiory sztuki, korzysta intensywnie ze wszystkich źródeł naszej kultury.

Ale i my, starsi ludzie, musimy uczestniczyć w tej pracy nad pogłębieniem swej wiedzy i swej kultury.

Naszą pracę i nasze czyny oceniać będą całe szeregi pokoleń, które przyjdą po nas — ponieważ my właśnie jesteśmy rodzicami nowej epoki, nowego ustroju społecznego.

W walce o przebudowę ustroju społecznego — urzeczywistnimy hasło upowszechnienia oświaty

Na nowy ustrój, który dziś rodzi się z naszego wysiłku, z naszej pracy, z naszych czynów długo i w męce walki oczekiwali nasi ojcowie, nasi poprzednicy, nasi bohaterowie, oczekiwaliśmy również my — dzisiejsi jego twórcy. **To nam właśnie, dzisiejszej klasie robotniczej przypadło w udziale żyć na przełomie dwóch epok, przekształcać starą epokę w nową, stać się twórcami nowego, wielkiego aktu dziejów ludzkich.**

Rezultat naszego wysiłku i naszego czynu dziejowego zależy więc całkowicie od tego, czy będziemy naprawdę świadomymi twórcami tych nowych dziejów. Słaby i bezsilny jest człowiek nieświadomy. Jest on jak 100 proc. inwalida, ślepy, głuchy, bezradny. ŚWIADOMOŚĆ CZŁOWIEKA JEST JEGO RZECZYWISTĄ SIŁĄ I WARTOŚCIĄ. **Świadomość klasy robotniczej jest jej orężem i jej potęgą — wielką, niepokonaną.**

Ona to w formie partii rewolucyjnej przewodziła ruchowi robotniczemu, prowadziła go do walk i zwycięstw. Pogłębiajmy więc tę świadomość przez własny nasz wysiłek, przez poświęcenie codzienne choćby chwilki czasu książce, gazecie, wspólnemu czytaniu i pomocy ze strony bardziej wykształconych społecznie — mniej uświadomionym towarzyszom.

W dniu jutrzejszym przypada 158 rocznica Konstytucji z dnia 3 maja 1791 roku. Klasa robotnicza czci tradycję tego okresu nie ze względu na treść samej Konstytucji, od której oczywiście dzieli nas już cała nowa epoka rozwoju społecznego i niewspółmierne już z tamtym okresem osiągnięcia wyzwoleńczych ruchów ludowych. **Czcimy tradycję tego okresu, ponieważ odzwierciedla on historyczną walkę dwóch nurtów ludzi postępowych i światłych z uprzywilejowaną warstwą magnatów, z wstecznictwem, które — tak jak to czyni i dziś — przeciwstawiało się zaciekle jakimkolwiek dążeniom do ulżenia doli mas ludowych.**

Byli jednakże ludzie światli i gorący, szczerzy patrioci, jak **Hugo Kołłątaj, Stanisław Staszic** i inni, którzy podjęli walkę z wstecznictwem. Byli oni wśród tych, którzy powołali do życia Komisję Edukacyjną i w walce z ciemnotą i przesądem rzucili hasło udostępnienia oświaty ludowi. I choć nie zdołali oni przezwyciężyć sił wstecznictwa, które w postaci Targowicy obaliło również postępowe w ówczesnych czasach założenia Konstytucji 3-Majowej to jednak naród ocenił ich walkę i postępowe dążenia.

Dziś często wstecznicy sięgają do tradycji rocznicy 3-Majowej nie dlatego, aby żywili szczególne uznanie dla nauki, która wypływa z ówczesnych walk społecznych, ale na odwrót — w tym celu, aby pod płaszczykiem tradycji wypaczyć ówczesne idee i przeciwstawić się współczesnym dążeniom postępowym.

My, wyciągając nauki z historii walk społecznych, nie tylko podjęliśmy hasło upowszechnienia oświaty i kultury wśród mas ludowych, zapoczątkowane — jakkolwiek nieśmiało jeszcze — przez twórców Konstytucji 3-Majowej, ale jako ich spadkobiercy **urzeczywistniamy dzisiaj to hasło w skali bez porównania szerszej, opierając je na walce o całkowitą przebudowę ustroju społecznego przez usunięcie wszelkich form wyzysku i upośledzenia człowieka.**

Wzmacniajmy więc te nasze wysiłki. Twórzmy trwałe podstawy gospodarcze nowego życia mas pracujących, ich dobrobytu, ich kultury. Przyśpieszajmy rozwój tej kultury przez pracę nad sobą i przez pomoc wzajemną. W ten sposób zapewnimy ojczyźnie naszej rozwój jej siły i potęgi. W ten sposób przyśpieszymy zwycięstwo Socjalizmu.

Zbiórki na walkę z analfabetyzmem w ramach „Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy"

Komunikat centralnego komitetu obywatelskiego

Centralny komitet obywatelski „Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy" przypomina wszystkim wojewódzkim, powiatowym, gminnym, dzielnicowym i gromadzkim komitetom, że **zbiórki uliczne na walkę z analfabetyzmem będą przeprowadzone w dniu 8 maja br.**

W okresie zaś od 2 — 8 maja br. odbywać się będzie w całym kraju zbiórka na walkę z analfabetyzmem w lokalach zamkniętych (sprzedaż nalepek i znaczków).

Centralny komitet obywatelski „Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy" zwraca się z gorącym apelem do wszystkich obywateli o jak najofiarniejszy udział w zbiórce oraz wzywa wszystkie organizacje społeczne i młodzież do jak najliczniejszego udziału w imprezach, obchodach i zbiórkach, mających na celu gromadzenie funduszów na likwidację analfabetyzmu w Polsce.

Wspaniała manifestacja międzynarodowej solidarności robotniczej w dniu 1 Maja w Szczecinie

Szczecin (PAP) — W dniu 1 Maja marynarze zagranicznych statków, stojących w Szczecinie, wysłali delegację na uroczystości pierwszomajowe. W pochodzie wzięli udział m. in. marynarze fińscy, duńscy, szwedzcy i norwescy. Ponadto witana była owacyjnie ekipa czechosłowacka, pracująca w porcie, która wystąpiła z transparentami, głoszącymi wspólność interesów gospodarczych krajów demokracji ludowej

»Młoda Gwardia« w Teatrze Wojska Polskiego

Czyn Pierwszomajowy słuchaczy Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej

W części artystycznej Centralnej Akademii Pierwszomajowej w Teatrze Wojska Polskiego wystawiona została słynna sztuka „Młoda Gwardia'' — osnuta na tle powieści A. Fadiejewa, obrazującej heroiczną epopeę walki komsomolców z okupantem niemieckim. Sztuka ta w najbliższych dniach wchodzi na scenę tegoż teatru i niewątpliwie znajdzie entuzjastyczny oddźwięk wśród publiczności teatralnej naszego miasta.

Sztuka została wystawiona w ramach zobowiązań pierwszomajowych, podjętych przez słuchaczy II i III kursu reżyserskiego i aktorskiego Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej. Na specjalne podkreślenie zasługuje fakt że wszyscy aktorzy, podobnie jak i reżyser — słuchacz III roku studiów reżyserskich ob. Ludwik René, pracowali nad wystawieniem sztuki w okresie swoich ferii świątecznych, poświęcając próbom dosłownie każdą wolną chwilę, pragnąc pokazać w dniu święta pracy łódzkiej publiczności robotniczej głośny utwór Fadiejewa. Skomplikowana sztuka została przygotowana przez młodzież aktorską do wystawienia w rekordowo szybkim czasie. Próby rozpoczęto dopiero w połowie lutego.

Głośny utwór Fadiejewa będący epopeą bohaterstwa Komsomołu w walce z hitlerowcami należy do czołowych pozycji scenicznych teatru radzieckiego. Poza moskiewskim Teatrem im. Wachtangowa, sztukę tę wystawił Teatr Dramatyczny w inscenizacji Mikołaja Ochłopkowa. Z powodów natury technicznej „Młoda Gwardia'' nie mogła być wystawiona w Łodzi przez zespół Mikołaja Ochłopkowa. Robotnicy łódzcy zapoznali się z tą piękną i podniosłą sztuką, jedynie w fragmentach, jakie radzieccy goście pokazali w ramach swoich występów w łódzkich zakładach pracy.

Obecne wystawienie „Młodej Gwardii'' jest właściwą premierą utworu w polskim tłumaczeniu i na polskiej scenie. Jest zarazem prawdziwym „czynem młodych'', bo sztuka jest nie tylko zagrana i wyreżyserowana przez teatralną młodzież szkolną ale i autorem przekładu jest młoda reżyserka Lidia Zamkow.

Jak wspomnieliśmy powyższa sztuka jest przeróbką sceniczną słynnej powieści A. Fadiejewa.

W Związku Radzieckim istnieją trzy wersje podobnych przeróbek. Autorka polskiego przekładu — Lidia Zamkow wybrała najbardziej plastyczną i barwną wersję, przystosowując ją w procesie adaptacji polskiej do technicznych możliwości łódzkiej sceny.

Literacko nierówny miejscami przekład oddaję w pełni sceniczne walory utworu, podkreślając jego wstrząsający w swej prostocie patos heroiczny.

Młody reżyser Ludwik René stworzył pomysłowy i nieskomplikowany w założeniu, lecz zarazem mocny w swoich akcentach scenicznych rysunek inscenizacyjny, słusznie idąc po linii wykorzystania w niektórych scenach specyficznych chwytów filmowych. Prostota oprawy scenicznej należycie podkreśla i uwypukla nastrojowość, heroizm, i patos całości.

Z wykonawców na wyróżnienie zasługują studenci Wyższej Szkoły Teatralnej — Bogdana Majda (Luba), St. Jasikiewicz (Oleg Koszewoj), Krystyna Kamińska (Ula Gromowa), B. Nawienowski (Tiulenin). Kapitalne sylwetki, mocne i przekonywające w rysunku scenicznym dwóch starych bolszewików stworzyli Wojciech Pilarski oraz słuchacz Bąk. Nieprzejaskrawioną, a mocno zaakcentowaną w ujęciu postać jednego ze zbirów faszystowskich — niemieckiego pułkownika stworzył Tadeusz Minc.

Utwór Fadiejewa został niezwykle entuzjastycznie przyjęty przez robotniczą widownię, świadcząc o bardzo udanym 1-majowym „czynie młodych''. Szczególnie spodobały się publiczności sceny obrazujące bohaterstwo komsomolców krasnodońskich oraz z umiarem i prawdziwie oddana rodzajowość rosyjskiego środowiska.

St. Powołocki.

USA nie mają pieniędzy na pomoc dla głodujących dzieci

Departament Stanu USA zawiadomił sekretarza generalnego ONZ, że nie zamierza popierać nadal Międzynarodowego Funduszu Pomocy Dzieciom. Fundusz ten roztacza opiekę nad 4 i pół milionami dzieci w różnych krajach. Dyrekcja Funduszu oświadczyła, że sytuacja materialna instytucji jest krytyczna podczas, gdy ilość dzieci potrzebujących dożywiania jest o wiele większa od obecnych możliwości Funduszu.

Nie wolno naruszać Statutu Partii

Dlaczego w SPB nie ma organizacji partyjnej

Społeczne Przedsiębiorstwo Budowlane — Delegatura w Łodzi jest jednym z większych przedsiębiorstw tego rodzaju w naszym mieście. Zatrudnia bowiem 465 pracowników, w tym około 400 fizycznych. Mimo to — rzecz niesłychana — w przedsiębiorstwie tym nie ma ...organizacji PZPR.

Czyżby w SPB nie było partyjniaków? Są! 12 pracowników SPB — członków partii należy do koła terenowego przy dzielniy Górnej - Prawej. Dlaczego do terenowego? Czy nie mają oni spraw partyjnych, związanych z pracą swego przedsiębiorstwa? A przecież będąc członkami koła terenowego nie mogą wpływać tak, jak jest to obowiązkiem każdego partyjniaka, na bieg pracy swej własnej placówki i — jak to określa statut naszej partii „kierować społecznym, politycznym i gospodarczym życiem zakładu dla zapewnienia wykonania podstawowych dyrektyw Partii i Rządu".

Jeżeli już mowa o statucie partii, to nie ulega żadnej wątpliwości, że towarzysze z SPB wyraźnie go naruszają. Punkt 49 Statutu, mówiący o podstawowej organizacji partyjnej dopuszcza przynależność do kół ternowych tylko w wypadku, jeżeli w danym przedsiębiorstwie pracuje mniej, niż 3 członków partii. A w SPB jest ich przecież nie trzech, lecz 12-tu!

Czy tylko 12? Prawdopodobnie jest ich o wiele więcej. Trudno jednak podać dokładną liczbę, bowiem nikt na terenie SPB jej nie zna, a ustalenie jej za pośrednictwem administracji byłoby niemożliwe ze względu na to, że — nie wiadomo dlaczego — brak rubryki „przynależność partyjna" w kwestionariuszach personalnych.

W przedsiębiorstwach budowlanych na ogół rzecz biorąc jest szczególnie wielu partyjniaków. Robotnicy budowlani, którym w okresie przedwojennym szczególnie dokuczało okresowe a czasami stałe bezrobocie stanowili najbardziej rewolucyjny element. Bardzo wielu z nich walczyło w szeregach KPP, a jeszcze więcej znalazło się w PZPR. Dlatego niesłychanym wydaje się fakt, że właśnie dziś, w takim przedsiębiorstwie budowlanym, jak SPB nie ma organizacji partyjnej, a przynależność pracowników do partii jest formalnie jak gdyby zakonspirowana.

Niewątpliwie odpowiedzialność za dotychczasowy stan rzeczy ponoszą wszyscy towarzysze, którzy nie umieli do dnia dzisiejszego zorganizować koła PZPR. Dziwne jest również, że nie udało się tego dotychczas zrobić tow. Reichowi, który szczyci się swoją 32-letnią pracą w ruchu robotniczym.

Jeżeli SPB boryka się z trudnościami, wynikającymi z wiecznej płynności swego personelu, jeżeli szkolenie fachowe spotyka się z niezrozumieniem zainteresowanych, jeżeli wreszcie współzawodnictwo pracy obejmuje tylko nieliczną część załogi a system trójkowy pracy murarzy dotąd nie został tu wprowadzony, jeżeli pod adresem pracy przedsiębiorstwa można by sformułować wiele zarzutów, to wszystko w dużym stopniu wynika z braku dostatecznego uświadomienia załogi, z tego, że towarzysze sami nie zawsze rozumieją ważność spraw, i nie potrafią oddziaływać na bezpatryjnych.

A jakie stanowisko wobec wszystkich tych spraw zajmuje Komitet Dzielnicowy? Trzeba przyznać, że i on nie jest tutaj bez winy. Wprawdzie Komitet monitował w tej sprawie wicedyrektora S. P. B. i przypominał o konieczności zorganizowania przy SPB koła partyjnego, jednak swą bierną postawą wobec faktu przynależności 12 pracowników SPB do koła terenowego aprobował niejako fakt naruszenia Statutu Partii. Obowiązkiem Dzielnicy było pomóc towarzyszom i kierować ich pracą w orgnizacji koła na swoim terenie.

Ten stan rzeczy musi w jak najszybszym czasie ulec zmianie. Organizacja partyjna w SPB musi się natychmiast ukonstytuować i natychmiast przystąpić do rzetelnej pracy. Tego wymaga interes przedsiębiorstwa, tego wymaga i społeczeństwo łódzkie, które z usług SPB korzysta, tego wymaga interes Partii.

W.P.

W gazetkach ściennych czytamy:

Czy można wykorzystać stare obrabiarki?

Od szeregu miesięcy pracownicy TOR-u (Technicznej Obsługi Rolnictwa) wydają systematycznie swoją gazetkę ścienną p. n. „Torowiec". Poniżej przedrukowujemy w niewielkim skrócie artykuł p. t. „Czy można wykorzystać stare obrabiarki", jaki ukazał się w pierwszomajowym, 8-ym z kolei numerze tej gazetki:

Czy można wykorzystać stare obrabiarki?

Z wystąpień towarzyszy na zebraniu oszczędnościowym, wynikało, że w rozporządzeniu TOR-u znajduje się przeszło tysiąc starych obrabiarek, które nie są dostatecznie wykorzystywane, a większość z nich z powodu zużycia lub zdekompletowania znajduje się w stanie nieczynnym. Mając doświadczenie w dziedzinie modernizacji i zaopatrywania w przyrządy parku obrabiarkowego chcę podzielić się swymi spostrzeżeniami, przedstawić konkretne wnioski w sprawie użycia starych obrabiarek.

Z wystąpień na zebraniu należy dojść do wniosku, że jeszcze daleko nam do należytego zorganizowania miejsca pracy i technicznego unowocześnienia, które osiągnięto w Związku Radzieckim.

Tam dawno zginęło pojęcie starych, wycofanych z użycia obrabiarek, tak jak to u nas uważa się. Obok nowych precyzyjnych maszyn, pracują również stare obrabiarki, a stachanowcy przekraczają normy i dają wysokowartościowa produkcję nie tylko na nowych, precyzyjnych, ale i na przestarzałej konstrukcji obrabiarkach.

...A dlatego, żeby bić światowe rekordy oraz dać ilość i jakość należy być nie tylko patriotą swojej ojczyzny, ale i mieć głębokie wiadomości oraz praktykę. I właśnie tutaj twórcza myśl robotnika rozwija się równolegle z wiedzą inżyniera. Okazuje się, że koeficjent niewykorzystanej mocy jest najwyższy dla obrabiarek, które konstrukcyjnie są przestarzałe, w stosunku do nowoczesnych. Praktyka wykazała, że po przeprowadzeniu obliczeń i wzmocnieniu najsłabszych elementów w starych obrabiarkach wydajność znacznie wzrasta przy jednoczesnym podwyższeniu dokładności obróbki często kilkakrotnie i to można wykorzystać dla uzupełnienia naszego planu oszczędnościowego.

Weźmy parę najprostszych przykładów. W jednej z fabryk zaszła konieczność toczenia wałów o długości 9 metrów. Fabryka nie posiadała tak wielkiej obrabiarki i znalazła się w trudnym położeniu. W poszukiwaniu wyjścia znaleziono stare, 12-metrowe łoże (stół) tokarni, które leżało nieużywane więcej, niż 20 lat. Po przeprowadzeniu rekonstrukcji i dodaniu poszczególnych elementów przy pomocy spawania udało się w krótkim czasie nie tylko uruchomić olbrzymią obrabiarkę, ale i wzmocnić jej siłę. W rezultacie fabryka zwycięsko wypełniła swoje zadanie.

Takich przykładów w Związku Radzieckim są tysiące.

Jeszcze lepsze rezultaty można otrzymać, jeżeli stare obrabiarki przerobi się na obrabiarki specjalnie przystosowane do poszczególnych operacji, a take są nam bardzo potrzebne.

Możemy stąd wyciągnąć wnioski, że pomysł wysunięty na zebraniu oszczędnościowym, aby zdać stare maszyny na złom nie tylko jest niesłuszny, ale i szkodliwy. I dlatego proponuję konkretnie przeprowadzić dokładną weryfikację (paszportyzację) parku obrabiarkowego. 2) Zmodernizować obrabiarki zgodnie z technologią obróbki metali na podstawie najnowszych techniczno-naukowych danych. 3) Wykorzystać je przy wykonaniu części traktorów i maszyn rolniczych.

Słowo ma dyrekcja techniczna TOR-u.

Technik konstruktor
E. Gol.

WSPANIAŁE WYNIKI współpracy gospodarczej
ZSRR i krajów demokracji ludowej

W ostatnim (4-tym) numerze pisma „Wnieszniaja Torgowla", organie Ministerstwa Handlu Zagranicznego ZSRR, zamieszczony jest artykuł wstępny pióra A. Korolenki p. t. **„Współpraca gospodarcza ZSRR i krajów demokracji ludowej".**

Z artykułu tego zamieszczamy niektóre wyjątki:

W wyniku uwieńczonych powodzeniem rozmów między Ministerstwem Handlu Zagranicznego ZSRR i delegacjami handlowymi Polski, Bułgarii i Rumunii, które odbywały się w atmosferze przyjaznego, wzajemnego zrozumienia, w styczniu rb. podpisano protokóły o wzajemnych dostawach towarów w r. 1949 między ZSRR a Polską, ZSRR a Bułgarią oraz umowę o obrocie towarowym i płatnościach w r. 1949 między ZSRR a Rumunią i umowę o okazaniu Rumunii pomocy technicznej.

Zaplanowany na r. 1949 obrót towarowy między ZSRR i wymienionymi krajami przewyższa znacznie obrót roku ubiegłego.

Obrót towarowy między ZSRR i Polską w r. 1949 zwiększy się o 35 proc. w porównaniu z poziomem rocznym dostaw, przewidzianych przez umowę o wzajemnych dostawach towarów na okres 1948-52, podpisaną 26 stycznia 1949 r. Wartość dostaw w r. 1949 będzie wynosiła po każdej stronie około 715 milionów rubli, nie licząc wartości urządzeń fabrycznych, dostarczanych przez Związek Radziecki Polsce na mocy umowy kredytowej. Związek Radziecki będzie dostarczał do Polski bawełnę, rudę żelazną, manganową i chromową, samochody, traktory, maszyny rolnicze, produkty naftowe, chemikalia i inne towary, których brak odczuwa gospodarka narodowa Polski. Polska z kolei będzie dostawiała do ZSRR węgiel, tabor kolejowy, metale kolorowe i czarne, towary włókiennicze, cukier i t. d.

Obrót towarowy między **ZSRR i Bułgarią** wzrośnie w 1949 r. o 20 proc. w porównaniu z r. 1948, nie licząc wartości urządzeń fabrycznych, dostarczanych przez Związek Radziecki do Bułgarii, na mocy umowy kredytowej.

Obrót towarowy **między ZSRR a Rumunią** zwiększy się w 1949 r. 2,5 raza w porównaniu z obrotem towarowym w r. 1948. Wartość dostaw w 1949 r. będzie wynosiła z każdej strony około 465 milionów rubli.

Zgodnie z umową **między ZSRR a Czechosłowacją** obrót towarowy w 1949 r. między tymi krajami zwiększy się w porównaniu z 1948 r. o przeszło 45 proc. Związek Radziecki przyczyni się do rozwoju przemysłu czechosłowackiego i odbudowy gospodarki czechosłowackiej.

Zgodnie z umową, zawartą w październiku 1948, **między ZSRR a Węgrami**, obrót towarowy między tymi krajami zwiększy się w r. 1949 dwukrotnie.

Z kolei należy podkreślić, że towary, dostarczane do ZSRR przez kraje demokracji ludowej, przyczynią się do rozwoju gospodarki narodowej ZSRR.

Rozwój współpracy gospodarczej i zwiększenie obrotu towarowego między ZSRR a krajami demokracji ludowej w rb. są dalszym krokiem naprzód w dziele umocnienia i rozszerzenia przyjaznych stosunków między tymi krajami.

U podstaw tych przyjaznych stosunków leżą zasady poszanowania suwerenności narodowej, współpracy ekonomicznej i wzajemnej pomocy oraz zasada równości dużych i małych narodów.

W dalszym ciągu autor artykułu omawia stosunki, jakie wynikły na zachodzie Europy między USA a krajami marshallowskimi i czyni następujące wywody:

Dyskryminacyjna polityka w dziedzinie handlu zagranicznego, prowadzona przez USA, przynosi olbrzymie straty ekonomiczne krajom zachodnio - europejskim. Polityka ta jest przede wszystkim skierowana przeciw ZSRR i krajom demokracji ludowej w celu przeszkodzenia ich rozwojowi ekonomicznemu. Jednakże gospodarka tych krajów rozwija się szybko, niezależnie od jakichbkolwiek wysiłków imperialistów amerykańskich.

Zwiedzamy Międzynarodowe Targi Poznańskie

Dział motoryzacji — daje obraz naszych wielkich osiągnięć

Polski przemysł motoryzacyjny prawie całkowicie zniszczony w czasie wojny, osiągnął obecnie w dziale produkcji i odbudowy bardzo poważne wyniki.

Jednym z najważniejszych osiągnięć w tej dziedzinie jest rozpoczęcie **produkcji samochodu ciężarowego „Star 20".**

Samochód ten o nośności 3,5 ton został dokładnie przystosowany do naszych warunków oraz odznacza się **mocną budową.** Pierwsza seria tych samochodów w ilości 20 sztuk zdała w pełni egzamin ze swej sprawności i przydatności. W r.b. rozpoczęło produkcję drugiej serii w ilości 300 sztuk, a w latach następnych wzrastać ona będzie stopniowo tak, aby w 1955 dojść do ilości 15 tysięcy rocznie.

Podwozia „Star 20" są tak skonstruowane, by można było na nich montować karoserie autobusowe i specjalne, jak cysterny, wozy strażackie itp.

Ciekawie przedstawia się dział części zamiennych. Obecnie fabryki nasze produkują części zamienne dla samochodów z przewagą wozów ciężarowych najpopularniejszych typów. Produkcja, która w tej chwili pokrywa zaledwie część zapotrzebowania wzrasta coraz szybciej, pokrywając coraz większy odsetek zapotrzebowania.

Bogato przedstawia się **dział motocykli i rowerów,** które obecnie produkowane są przez nasze fabryki masowo. Obok znanych powszechnie motocykli SHL i „Sokół" — oba po 125 cm sześc., a których produkcja dojdzie w rb. do ilości **5.000 sztuk,** widzimy duży asortyment rowerów wszelkich typów produkcji krajowej, jak męskie, damskie, turystyczne itp. Produkcja krajowa rowerów w rb. wyniesie 75 tys. sztuk, pokrywając w całości zapotrzebowanie rynku wewnętrznego. Dział produkcji części zamiennych dla rowerów i motocykli, pokrywa, prawie w całości, zapotrzebowanie rynku krajowego.

Związany bezpośrednio z pojazdami mechanicznymi jest **dział produkcji ogumienia.** Dział ten może się również poszczycić poważnymi osiągnięciami. Krajowe dętki i opony wytawione na Targach, prawie, że nie ustępują pod względem jakości, podobnym wyrobom zagranicznym, pokrywając częściowo zapotrzebowanie rynku krajowego, a opony i dętki rowerowe i motocyklowe różnych wymiarów produkowane w kraju, całkowicie zaspakajają zużycie wewnętrzne.

Oddzielny dział motoryzacji stanowią traktory. Traktor „Ursus 45" wykonany całkowicie w kraju i w przeważającej większości z materiałów krajowych, przeszedł z doskonałym wynikiem wszelkie próby techniczne. W najbliższym czasie rozpoczęta będzie jego produkcja seryjna.

Rewelacją jest mały ciągnik, tzw. „ogrodowy" o mocy 8 KM. Ciągnik ten używany jest do stosunkowo lekkich prac na niewielkich obszarach. Produkcja seryjna tego ciągnika rozpocznie się również w najbliższym czasie.

W dziale motoryzacji znajdują się również motopompy krajowej produkcji dla straży pożarnych, silniki jednocylindrowe o mocy 8—15 KM, przeznaczone dla rolnictwa a produkowane seryjnie.

Dział motoryzacji tegorocznych Targów Poznańskich zapoznaje nas w sposób przejrzysty i bardzo interesujący z dotychczasowymi osiągnięciami w tej dziedzinie, osiągnięciami niewątpliwie wielkimi.

W.P.

Udostępnimy masom dzieła klasyków marksizmu — leninizmu

Kronika Tomaszowa



KOMU WINSZUJEMY

Środa, dnia 4 maja 1949 r.
Dziś: Józefa

WAŻNIEJSZE TELEFONY
Straż Pożarna — 51
Milicja Obywatelska — 47
Dworzec Kolejowy — 4

ADRES REDAKCJI: R.S.W. „Prasa". Plac Kościuszki 16, telef. 250, godziny przyjęć 10—12.

Odznaczenie przodowników i jubilatów pracy

na Akademi Pierwszomajowej w PZPW Nr 28

Po zagajeniu uroczystej Akademii 1 Majowej w PZPB Nr 28 — przez tow. Kozłowskiego, przewodnictwo objął dyrektor Zakładów tow. Cieśliczko, a w prezydium, obok przedstawiciela MK. PZPR tow. Kornackiego zasiedli tow. tow. Magiera, Śliwiński, Jakubowski, Mieszczankowski, Żeromska, Tokarska, Rybak, Jabrzyk, Strojnowski i Dębiec.

Przemówienie okolicznościowe wygłosił tow. Kornacki omawiając czołowe hasło, pod jakim zjednoczony polski świat pracy i szerokie masy pracujące święcą w bieżącym roku 1 Maja — hasło walki o pokój. Mówca podkreślił mocno zdecydowaną i określoną postawę polskiego proletariatu, który na pakt atlantycki, na próby siania zamętu i paniki odpowiedział wzmożoną produkcją i przedterminowym wykonaniem planów produkcyjnych.

Po przemówieniu tow. Kornackiego zabrał głos tow. Cieśliczko, który podsumował wyniki Czynu Pierwszomajowego.

Tkalnia, w imieniu której przed dwoma tygodniami deklarację wykonania planu w wątkach w 110 procentach złożył tow. Baranowski — dopełniła zobowiązania w d. 29 kwietnia.

Dotrzymane zostało przyrzeczenie tow. Jędryckowicza, który w imieniu warsztatu mechanicznego zobowiązał się likwidować jak najszybciej postój maszyn na tkalni Nr. 2.

Wykończalnia przed 1 Maja wyeliminowała wszelkie niedociągnięcia i braki, jakie dotychczas istniały na tym oddziale.

Straż pożarna już na dzień 28 kwietnia odremontowała całkowicie garaż i odbudowała basen wodny na terenie oddziału Nr. 2. Cerowalnia oddała o 244 sztuki więcej w kwietniu — niż w marcu.— Podobnie i inne oddziały podciągnęły i polepszyły w ciągu ostatnich dwu tygodni kwietnia tempo, jakość i ilość produkcji oraz dyscyplinę pracy.

Po przemówieniu tow. Cieśliczko, nastąpił podniosły moment dekoracji **Brązowym Krzyżem Zasługi tow. Antoniego Śliwińskiego,** starszego palacza, który przystępując do pracy w pierwszym dniu wyzwolenia Tomaszowa i nie pytając o zarobek, wysiłkiem swym uruchomił serce fabryki — kotłownię, pracą swą dobrze służył i służy Polsce Ludowej. — Dekoracji dokonał przedstawiciel MK. PZPR.

Następnie — zabrał znów głos tow. Cieśliczko, omawiając akcję współzawodnictwa pracy, która znalazła zrozumienie wśród załogi, czego dowodem jest **wzrost liczby współzawodniczących z 350 w marcu do 600 w kwietniu,** poczem wraz z dyplomami zwycięzcom I-go etapu współzawodnictwa, rozdano premie pieniężne jubilatom zakładów za ich długoletnią i nienaganną pracę.

W części artystycznej wystąpił zespół Gimnazjum Przemysłowego oraz zespół świetlicowy Zakładów.

Na szczególne wyróżnienie zasługują najmłodsi „artyści": Hania i Marysia Kalinowskie, Krysia Olczyk, Anka Bęczewska, Miecia Gajek i Henia Sieciechowska.

W akademii poza załogą fabryczną liczny udział wzięła młodzież kół podstawowych Nr. 4 i 6, nad którymi PZPW Nr. 28 sprawują patronat.

Korespondent „Głosu"
Bek.

Wędrówka po województwie

KONSTANTYNÓW

W dwóch szkołach podstawowych w Konstantynowie, mianowicie szkole Nr 1 przy ul. Młynarskiej i Nr 2 przy ul. Lutomierskiej 4 odbyła się uroczystość zakończenia robót radiofonizacyjnych tych szkół.

Koszt radiofonizacji obydwu szkół wyniósł łącznie 173 tysiące złotych i został całkowicie pokryty przez społeczeństwo oraz Zarząd Miejski w Konstantynowie.

Nowoczesna aparatura i instalacja dają gwarancję. że szkoły otrzymały niezbędną pomoc do nauki, i nawiązania szerszego kontaktu ze światem.

Listonosze wiejscy Tomaszowa zwyciężyli

Wyniki współzawodnictwa pracowników poczty w kwietniu



Tow. Miazek z agencji pocztowej w Różycach jest jednym z najofiarniejszych listonoszy wiejskich.

Kwietniowy okres współzawodnictwa listonoszy wiejskich w zdobywaniu prenumeratorów „Gromady" — został zakończony. Listonosze obwodu tomaszowskiego, którzy zobowiązali się uzyskać 2.700 prenumeratorów, a w ramach Czynu Majowego podnieśli to zobowiązanie do wysokości 3000 egzemplarzy — w dniu 26 kwietnia zameldowali zdobycie 3571 czytelników i odbiorców nowego PZPR-owskiego pisma dla mieszkańców wsi.

Czemu zawdzięczać ten wynik?

Kiedy rozmawiamy na ten temat z naczelnikiem Urzędu Obwodowego w Tomaszowie — tow. Carem, ten stwierdza, iż to znaczne przekroczenie przyjętej cyfry jest wynikiem przede wszystkim wyjątkowej ofiarności, zrozumienia i świadomości roli, jaką listonosz wiejski ma do spełnienia.

Po wojewódzkim zjeździe listonoszy, jaki przed dwoma miesiącami odbył się w Łodzi, na którym przedyskutowano jak najszerzej nie tylko warunki pracy, ale rolę, jaką do spełnienia mają listonosze na odcinku budzenia świadomości klasowej, politycznej i społecznej na wsi, na odcinku szerzenia oświaty i kultury między jej mieszkańcami — listonosze jeszcze z większym zapałem, z jeszcze większym poświęceniem niż przed tym rozpoczęli służbę na swych terenach.

Drugim momentem, któremu zawdzięczać należy zdobycie 3571 prenumeratorów dla „Gromady", a obok tego 247 prenumeratorów dla „Chłopskiej Drogi" — to szeroka akcja współzawodnictwa.

Listonosze współzawodniczyli z sobą indywidualnie. Na konferencji kierowników placówek i agencji pocztowych, jaka odbyła się w Tomaszowie w marcu — zainicjowano współzawodnictwo między poszczególnymi placówkami. W ramach zobowiązań, jakie przyjęli listonosze całego województwa — obwód tomaszowski współzawodniczył w tej akcji z obwodem opoczyńskim. I ten szlachetny wyścig pracy był tym drugim zasadniczym momentem, mobilizującym i wzmagającym wysiłek listonosza wiejskiego.

Pisaliśmy kilkakrotnie w czasie trwania akcji o sukcesach poszczególnych placówek i poszczególnych jednostek. Dziś do nazwisk już przez nas podawanych listonoszy wiejskich w ostatnim okresie dodać możemy następujące: — ob. Szczepański z Lubochni i ob. Zrobek Jerzy, Lagański Stanisław i Mrówka Wincenty z Koluszek.

Koluszki w ostatecznym rozrachunku wysunęły się na czoło, zdobywając 443 prenumeratorów „Gromady". Za Koluszkami kroczą: Jeżów — 323 egz., Stryków — 282, Lubochnia — 225, Gałkówek — 224, Rogów i Rokiciny — po 220, Białobrzegi 219, Tomaszów — 218, Brzeziny — 202, Ujazd — [illegible], [illegible] — 200, [illegible] — [illegible], [illegible] — 161, [illegible] — 141 i Inowłódz — 108. Inna sprawa, że te suche cyfry nie obrazują w pełni wysiłku i właściwego rezultatu współzawodnictwa. Wysiłek jedynego listonosza z Różyc — tow. Miazka, czy wysiłek listonosza i kierowniczki z Popielaw, jest z pewnością większy, niż cyfry Strykowa, który ma i więcej listonoszy wiejskich i większe możliwości i — to też powiedzmy — w ciągu kwietnia zdobył jedynie 40 prenumeratorów nowych, a pozostałą liczbę miał jeszcze z marca.

Rezultaty współzawodnictwa zostaną obliczone w najbliższym czasie. Jednak można już stwierdzić, że obwód tomaszowski z w y c i ę ż y ł swych rywali z obwodu opoczyńskiego, a dalej, że już w tej chwili otrzymali premie pieniężne za swój wysiłek listonosze: tow. Miazek z Różyc, Kośliński z Jeżowa i Szczepański z Lubochni.

I jeszcze jedno:

Trzeba stwierdzić, że listonosze wiejscy zdali egzamin, wypełnili swe zobowiązania, zasłużyli sobie na jak najpełniejsze uznanie.

Ale czy tylko oni?

Kiedy pytamy tow. Cara, kogo jeszcze [illegible] poczty wyróżniłby za [illegible]ną i ofiarną pracę — odpowiada: „wszyscy uczciwie, sumiennie, ofiarnie pracują". I myślimy, że to stwierdzenie jest pełnym uznaniem i wyróżnieniem dla wszystkich pracowników Urzędu Pocztowego w Tomaszowie.

A tow. Kowalski, przewodniczący Oddziału Zw. Zaw., kiedy mówi, że pracownicy oddziału telekomunikacyjnego w ramach Czynu Majowego wymienili już do dnia 28 kwietnia i podłączyli do sieci 200 nowych aparatów telefonicznych, przerobili, zainstalowali i uruchomili w Zarządzie Miejskim 40 numerową stację automatyczną, że wszyscy technicy i pracownicy przekroczyli o dziesiątki procent wysokość wykonywanych norm — stwierdza również: „nie mogę nikogo wyróżnić, wszyscy pracują jednakowo"

Tak. Wszyscy pracują jednakowo. Jednakowo dobrze, jednakowo ofiarnie. Wszyscy są godni wyróżnienia. I dlatego mówimy: brawo, pracownicy poczty. Jesteście warci uznania, jesteście i możecie być przykładem w wykonaniu swej pracy i obowiązków dla innych.

Około 120 tys. zł premii

otrzymali przodownicy pracy w PZPW Nr 29

Rozpatrzone przez komisje wyniki współzawodnictwa zespołowego i indywidualnego w I kwartale br. przez PZPW Nr 29 przedstawiają się następująco: z 8 zespołów na oddziale przędzalni 1 miejsce uzyskała **grupa tow. Warzuszyńskiego,** otrzymując 36 tysięcy zł. premii; trzecie miejsce przypadło **grupie tow. Piotrowskiego Jana,** która otrzymała 10.800 złotych premii. Z trzech współzawodniczących oddziałów na oddziale tkalni **zespół tow. Lisowskiego Stanisława** zdobył trzecie miejsce otrzymując 14.400 zł. premii, a z trzech zespołów na oddziale cerowalni **zespół tow. Grad Jadwigi** otrzymał 10.800 złotych premii.

We współzawodnictwie indywidualnym I miejsce zdobył **Lasota Konrad** otrzymując 8 tysięcy złotych, II — tkacz **Kudliński Piotr** otrzymując 5 tys. zł. premii, III — tkacz **Kostelecki Józef** otrzymując 3 tys. zł. premii.

We współzawodnictwie indywidualnym prowadzonym przez młodocianych, premie otrzymali: **Holc Ludwik** — 3 tys. złotych, **Rogaczewska Zofia** — 1 tys. złotych, **Śliwińska Anna** — 1.500 złotych, **Cebula Wiktoria** — 1 tys. złotych, **Zieliński Stanisław** — 1 tys. złotych, **Sowiński Stanisław** — 1 tys. złotych, **Pietrzak Helena** — 1 tys. złotych, **Fadecka Maria** — 970 złotych.

Poza tym komisja przyznała 18 tys. złotych premii zespołowi robotników, którzy niestrudzenie pracują w kierunku umasowienia w fabryce współzawodnictwa.

Zwycięzcy pierwszego etapu współzawodnictwa

w Państw. Zakł. Przem. Wełnianego Nr 27

Obliczone i podsumowane zostały wyniki za pierwszy kwartał zespołowego współzawodnictwa pracy na terenie PZPW Nr 27.

Ogółem do współzawodnictwa stanęło na poszczególnych oddziałach produkcyjnych **26 zespołów z 229 uczestnikami, z których nagrodzono 6 zespołów, liczących 43 współzawodniczących.**

Na przędzalni, gdzie współzawodniczyło z sobą 8 zespołów — pierwsze miejsce przypadło **zespołowi tow. Stanisława Kowalczyka,** do którego należą: Maria Michalak, Tadeusz Łabajczyk, Hipolit Ufel i Stefan Mordaka, a na drugim miejscu uplasował się **tow. Paweł Dębiec** z współtowarzyszami: Janiną Pająk, Antonim Kaczmarkiem, Władysławem Barańskim i Aleksandrem Pankiem.

Na tkalni — między dziesięcioma zespołami „jedynek" — zwycięstwo osiągnął **zespół Marii Stanko.** W skład zespołu zwycięskiego wchodzą tkacze: Krawczyk Ryszard, Zakrzewska Helena, Olejnik Maria, Pępka Helena, Leszczyńska Maria, Reczulski Józef, Brzyski Antoni i Stroińska Danuta. Drugie miejsce zdobył **zespół tow. Lucjana Kocika** w składzie: Błażejewskiej Eugenii, Biocha Zygmunta, Rajskiego Jana, Pytel Danuty, Kwiatkowskiej Leokadii, Susik Janiny, Mieszczankowskiego Józefa i Kabzińskiego Józefa.

Między dwoma współzawodniczącymi zespołami tkaczy „dwójek" — zwycięzcą został **zespół tow. Jana Ruska,** z którym współpracują — Fajfer Marian, Wawrzyńczyk Wacław, Lipińska Leokadia i Macuda Genowefa.

Przodującym zespołem cerowalni, gdzie w ciągu kwartału współzawodniczyły cztery zespoły, okazał się **zespół tow. Janiny Pawlak,** w skład którego wchodzą pracownice: Szymańska Helena, Wiśniewska Irena, Jaskuła Danuta, Puacz Kazimiera, Puacz Aleksandra, Ananiewska Janina, Przeradzka Eugenia, Będerz Mirosława i Jarmoluk Lucyna.

Ilość współzawodniczących, mimo iż jest stosunkowo wysoka — powiększa się z każdym dniem.

Nasi korespondenci piszą

Zespół świetlicowy PZJG nr 3

na występach w Rawie Maz.

W ramach akcji łączności wsi z miastem, zespół świetlicowy Państwowych Zakładów Jedwabniczo - Galanteryjnych Nr 3, który nawiązał kontakt z mieszkańcami wsi Boguszyce, wyjechał w teren z sztuką opartą na motywach ludowych pt. „Sąsiedzi".

Ponieważ w Boguszycach nie ma odpowiedniego pomieszczenia, w którym można by było występować, zespół udał się do Rawy Mazowieckiej, gdzie dał jedno przedstawienie dla tamtejszej ludności, a następnie drugie dla mieszkańców wsi Boguszyce, którzy przybyli tu samochodami.

Oba przedstawienia zostały bardzo żywo i serdecznie przyjęte przez zgromadzoną publiczność, a szczególnie przez boguszyckich chłopów, którym tematyka i akcja sztuki żywo przypominała atmosferę i życie wsi. Chłopi w serdecznych słowach dziękowali przedstawicielom załogi za miłą niespodziankę.

Zofia Filonowicz
Korespondent fabryczny
PZJG Nr 3

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO
w Łodzi ul. Jaracza 27

Dziś o godz. 19,15 komedia najwybitniejszego dramatopisarza hiszpańskiego Lope de Vegi pt.: „PIES OGRODNIKA".

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY
w Łodzi ul. 11-go Listopada 21

Dziś i dni następne o godz. 19.15 „Dwa Teatry" J. Szaniawskiego.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA
Daszyńskiego 34.

Dziś i codziennie o godz. 19,15 sztuka Stewarta „GWIAZDA STEVENSONA".

TEATR „MELODRAM"
ul. Traugutta 18
(Gmach OKZZ.)

Dziś o godzinie 19.15 doskonała komedia E. Augier i J. Sandeau pt.: „ZIĘĆ PANA Poirier".

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"
Piotrkowska 243

Nieodwołalnie do 4 maja „BARON CYGAŃSKI".

TEATR „OSA"
Traugutta 1 tel. 272-70

Codziennie godz. 19.30 „Rycerz Szalony" z A. Dymszą.

ROBOTNICZE TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ DZIECI - TEATR LALEK „PINOKIO"
Nawrot 27

Codziennie oprócz poniedziałków o godz. 9.30 „Czarodziejski kalosz"

TEATR LALEK „ARLEKIN"
Łódź, ul. Piotrkowska 150 tel. 258-99

Codziennie prócz poniedziałków o godzinie 17-tej „KOLOROWE PIOSENKI" Franta. W niedzielę i święta dwa widowiska o 15-tej i 17-tej. Kasa czynna od godziny 10-tej.

CYRK NR. 2

codziennie o godz. 19.15 soboty 2 przedstawienia — niedziele 3 przedstawienia.

Wielkie widowisko atrakcji

Kina

ADRIA — „Dzwonnik z Notre Dame".
BAŁTYK — „Szewc Mateusz".
BAJKA — „Wołga, Wołga".
GDYNIA — Progr. Aktualn. Kraj. i Zagr. Nr. 18".
HEL (dla młodz.) — „Dżulbars".
MUZA — „Słońce Wschodzi".
POLONIA — „Cezar i Kleopatra".
PRZEDWIOŚNIE — „Jej Pierwszy Bal".
ROBOTNIK — „Wielka Nagroda".
ROMA — „Gasnący Płomień".
REKORD — dla młodz. „Dzieci Kapitana Granta" dla dor. „Gilda".
STYLOWY — dla młodz. „Nowe Pokolenie", dla dorosł. „Eksperyment D-ra Ehrlicha".
ŚWIT — „Rosanna Siedmiu Księżyców".
TATRY — „Cztery Serca".
TĘCZA — Szewc Mateusz".
WISŁA — „Cezar i Kleopatra
WŁÓKNIARZ — „Krwawa Wendetta".
WOLNOŚĆ — „Muzyka i Miłość".
ZACHĘTA — „Opowieść o Prawdziwym Człowieku".

SPORT SPORT SPORT

Vesely (CSR) wygrywa II etap!

Siódme miejsce zajął Wójcik. Wyglenda uległ kraksie

BRNO (Obsł. wł.) — Drugi etap wyścigu P — W na trasie Pardubice — Brno (137,1 km) był trudny i ciężki z uwagi na duże wzniesienia i niezbyt dobrą drogę. Wyścig obfitował w liczne ucieczki. Jedna z nich na 85 km udała się Vesely'emu i Francuzowi Garnier, którzy jadąc samotnie przez 40 km, przybyli w tej kolejności na metę.



WÓJCIK

Polacy jechali na tym etapie dużo lepiej zespołowo i poprawili lokaty w klasyfikacji drużynowej. Indywidualnie najlepiej jechali Wójcik i Motyka. Ten ostatni miał jednak obok Wrzesińskiego i Czyża defekty gum i przybył na metę na dalszej pozycji. Wyglenda padł ofiarą zbiorowej kraksy na 26 km i zmieniał koło. Słabiej jechali Kudert i Kapiak, pokonując z trudem liczne wzniesienia na trasie.

Najlepszy zawodnik drużyny francuskiej Taraga wycofał się.

Wyniki indywidualne drugiego etapu Vesely (CSR I) — 4:00:56, 2) Garnier (Francja I) — 4:00:56, 3) Krejcu (CSR I) — 4:02:32, 4) Battie (Francja II) — 4:03:00, 5) Bordel (Francja III) — 4:03,58, 6) Hadru (Rumunia I) — 4:03:58, 7) **Wójcik (Polska I) — 4:03:58,** 8) Herbulot (Francja II) — 4:03:58, 9) Beaumont (Francja I) — 4:03:58, 10) Publicky (CSR II) — 4:03:58.

Klasyfikacja indywidualna, po dwóch etapach: 1) Vesely (CSR I) — 8:06:36, 2) Garnier (Francja I) — 8:06:36, 3) Battie (Francja II) — 8:08:48.

Wyniki drużynowe po dwóch etapach: 1) Francja II — 24:23:28, 2) CSR I — 24:36:04, 3) Francja I — 24:38:34, 4) **Polska I** — 24:56:37, 5) Węgry I — 24:59:07, 6) Francja III — 25:01:16, 7) **Polska II** — 25:05:13, 8) **Polska III** — 25:19:19, 9) CSR II, 10) CSR III, 11) Rumunia I, 12) Bułgaria II, 13) Węgry II, 14) Bułgaria I, 15) Bułgaria III, 16) Albania, 17) Finlandia, 18) Rumunia II.

Dzisiejszy etap

ETAP IV. 4 maja: Gottvaldowo — Vsetin — Val. Mieziricinovy — Icin — Mistek — Moravska Ostrava (km. 120).

W Moravskiej Ostravie jednodniowy wypoczynek.

Rok temu...

Trzeci etap wyścigu Praga — Warszawa przyniósł nam sukces. W ogólnej klasyfikacji zespołowej na pierwsze miejsce wysuwa się Polska I, mając 8 minut przewagi nad drużyną CSR II.

Kapiak jest czwarty i na dal utrzymuje się na pierwszym miejscu w klasyfikacji indywidualnej po trzech etapach.

Po trzech ciężkich, górzystych etapach wyścigu, w dniu 4 maja, kolarze odpoczywają przez jeden dzień w „mieście butów" — Zlinie (obecnie Gottwaldowo).

Trzy starty Zatopka

Praga (obsł. wł.) — Mistrz olimpijski na 10.000 mtr. Emil Zatopek, który będzie w dniu 9 bm. startował na stadionie WP. w Warszawie, przebiegnie po raz pierwszy w tym roku dystans 5 km., w najbliższą środę w Pradze.

W drugiej połowie czerwca Zatopek wyjedzie do USA, gdzie pod koniec miesiąca będzie startował w Los Angelos.

Po drugim etapie

Los kolarzy kołem się toczy...

— Czy są widoki na to, że nasi nie ukończą wyścigu gdzieś na szarym końcu? — pytał mnie wczoraj z pochmurną miną jeden z kolegów w redakcji, który od chwili startu naszych kolarzy w Pradze, począł rzucać okiem na kolumnę sportową i o dziwo, interesować się sportem. Na razie stał się zwolennikiem kolarstwa, ale nie wykluczone, że wkrótce pociągnie go boks, czy piłka nożna...

Aby dać odpowiedź na zadane pytanie, musiałem zagłębić się w almanach sportu kolarskiego i przeprowadzić w ciszy swego pokoju półgodzinne rozważania na temat naszej sytuacji.

Drugi etap nie przyniósł nam również upragnionych sukcesów. Jasnowłosy, roześmiany chłopak nazwiskiem Vesely przywdział pierwszy żółtą koszulkę leadera wyścigu i kto wie, czy ją już odda komu innemu. Vesely to wielki talent szosowca, talent na miarę europejską, w walce z którym mało kto będzie mógł stawać z powodzeniem w szranki, ale nam głównie idzie nie o zwycięstwo indywidualne, a zespołowe, gdyż oficjalnie tylko to będzie honorowane. Po 2-ch etapach nasza pierwsza drużyna znalazła się na 4 miejscu dając się wyprzedzić tylko drugiej drużynie Francji, pierwszej Czechosłowacji i pierwszej drużynie Francji, mając gorszy czas od drugiej drużyny francuskiej o 33 minuty i 9 sekund. Różnica czasu nie jest zbyt wielka i teoretycznie nie jest do nadrobienia, ale niestety tylko teoretycznie, gdyż jakoś nic nie wskazuje na to, abyśmy mogli w najbliższych dniach zagrozić Francuzom czy Czechom.

Nasi chłopcy pojechali wprawdzie w drugim etapie lepiej zespołowo i poprawili lokatę w klasyfikacji drużynowej, ale niestety zbyt dalekie od siebie zajęli jeszcze miejsca, abyśmy istotnie mogli pokrzepić się na duchu. W pierwszej dziesiątce w Brnie znalazł się tylko jeden Wójcik, pozostali z I naszej drużyny: Kapiak Wrzesiński, Rzeźnicki, Siemiński i Pietraszewski narazie niczym się nie wyróżnili i znaleźli się na dalszych miejscach.

Być może, że kompresję poczują w łydkach... później, gdy witać ich będą już swoi i gdy patrzyć będzie na nich Cieszyn, Bielsko, Katowice, Wrocław i Łódź. Karta może się jeszcze odwrócić i jeszcze z honorem możemy wyjść z tej wielkiej batalii. Los kolarzy kołem się toczy...

Szilagyi mistrzem Węgier w biegu na przełaj

Budapeszt (obsł. wł.) — W biegu na przełaj o mistrzostwo Węgier, na dystansie około 10 km., pierwsze miejsce zdobył znany długodystansowiec węgierski Szylagyi, przybywający do mety w czasie 32:53. Bieg mistrzowski na dystansie 4 km. wygrał Garay w 12:38, zdobywając tytuł mistrza Węgier na tym dystansie.

Jak wiadomo, Węgier Szylagyi ma startować w dniu 9 bm. w Warszawie, gdzie zmierzy się z Zatopkiem i czołowymi długodystansowcami Polski.

Co nam powinny przynieść
tegoroczne Biegi Narodowe?

W Biegach Narodowych młodzież nasza wykaże swoją tężyznę i sprawność fizyczną, siłę ducha i hart woli. Zdobyte na boiskach walory fizyczne i wartości duchowe przeniosą na swój teren pracy — do fabryk i kopalń, do szkół i uniwersytetów, do służby wojskowej — do miasta i na wieś, realizując z całym młodzieńczym zapałem i entuzjazmem wyścig pracy dla przyśpieszenia odbudowy i przebudowy swojej ludowej ojczyzny. Pod względem sportowym znaczenie biegów jest wielorakie: a) zachęcą one szerokie rzesze do ciągłego i systematycznego uprawiania biegów; b) umożliwią nowym talentom zmierzenie się z zawodnikami o wyższym poziomie; c) wyłonią najlepszych biegaczy z całej Polski. Biegi te staną się z pewnością wylęgarnią talentów, z których wezmą swój początek spadkobiercy wspaniałych tradycji Kusocińskiego i Nojego.

Tegoroczne Biegi Narodowe traktowane są po raz pierwszy jako jedna z prób w ramach Odznaki Sprawności Fizycznej. Czasy osiągnięte w tych biegach będą już zaliczone do punktów Odznaki Sprawności Fizycznej.

W zależności od czasu uzyskanego w biegu zawodnikom (czkom) zaliczy się punkty na odznakę zwyczajną (z) lub wybitnego usprawnienia (w). Minima do tej odznaki uzależnione są od grup wiekowych.

We wszystkich miastach i gminach zostaną przeprowadzone biegi na przełaj w dniu 8 maja na dystansach: 500 m dla kobiet, 1.000 m dla młodzieży męskiej, 3.000 m dla mężczyzn.

Na szczeblu powiatu w dniu 15 maja będą startowali zdobywcy (czynie) pierwszych miejsc w biegach gminnych i miast niepowiatowych (w kategorii mężczyzn od lat 20 — dwaj pierwsi), oraz po trzech najlepszych z biegów przeprowadzonych w mieście powiatowym (w kategorii mężczyzn od lat 20-tu pięciu najlepszych).

W biegu na szczeblu wojewódzkim w dniu 29 maja startują: trzej pierwsi z każdego biegu powiatowego (w kat. mężczyzn od lat 20-tu — pięciu najlepszych) oraz sześciu pierwszych z miasta wojewódzkiego (w kat. mężczyzn od lat 20-tu — 10 najlepszych). Reprezentacja powiatu na bieg wojewódzki składać się będzie z 20-tu biegaczy, miast wydzielonych tak samo z 20-tu, a z miasta wojewódzkiego z 40-tu osób.

Co usłyszymy przez radio?

11.40 Aud. szkolna pt. „Na błoniach połanieckich" — słuchow. 11.57 Sygn. czasu, 12.04 Wiadomości południ., 12.15 Muz. z płyt, 12.20 (Ł) Pogad. pt. „Udział Związku Samop. Chłop. w Tyg. „Oświaty", 12.30 Konc. dla szkół, 13.30 Muz. obiad. (pł.) 14.00 Aud. dla kobiet, 14.15 Konc. muz. radziec 14.50 Informacje, 14.55 (Ł) Komunikaty, 15.00 (Ł) Skrzynka ŁRR, 15.10 (Ł) „Dwie uwertury" (pł.) 15.20 (Ł) Aktualności łódzkie, 15.30 Konc. dla dzieci wiejskich pt „Tak śpiewają dzieci radziec." 15.55 „Uczę się sam", 16.20 (Ł) Aud. o upowsz. książki, 16.20 (Ł) Muz. z płyt, 16.40 (Ł) Aud. „W pracowniach łódzkich artystów i uczonych", 16.50 (Ł) Z dziedziny radiotechniki, 17.00 DZIENNIK POPOŁUDNIOWY, 17.15 „Mel. film. i operetkowe" (pł.), 17.45 Poradn. językowy, 18.00 „Wszechnica Radiowa", 18.20 Muz. z płyt, 18.30 Transm. op. „Halka" St. Moniuszki, w przerwie fel. pt. „W 130 rocz. urodz. St. Moniuszki", w drugiej przerwie „Swobodny trud" — utw. poetów radziec., 21.00 DZIENIK WIECZORNY, 21.30 Muz. z płyt, 21.40 „Daleko od Moskwy", 22.00 Aud. słowno — muz. (płyty) 23.00 (Ł) Wiad. sport. (i muz. z płyt), 23.08 (Ł) Omów. progr. na dzień następny, 23.10 Ostat. wiad., 23.20 Wyścig kolarski Praga — Warszawa, 23.30 Konc. symf. (pł.), 24.00 Program na dzień nast., 0.10 Zakończenie audycji i Hymn.

GŁOS
organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Redaguje: Kolegium Redakcyjne.
Wydawca: RSW „Prasa".
Adres Redakcji: Łódź, Piotrkowska 86, III p.
Druk.: Zakłady Graficzne R. S. W. „Prasa" Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-42.
Telefony:
Redaktor naczelny: 218-14
Zastępca red. nacz. 218-05
Sekretarz odpowiedz. 218-23
Sekretariat ogólny: 223-29
Dział partyjny [illegible]; 254-35 wewn. 10
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazet ściennych: 219-42
Dział mutacji: 218-11
Dział miejski i sport.: 254-21 wewn. 8 i 21
Dział ekonomiczny: 223-29
Dział rolny: wewn. 9 — 254-21
Redakcja nocna: 172-31; 156-81
Kolportaż: Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22
Administracja: 280-42
Dział ogłoszeń: 111-50
Łódź, Piotrkowska 88, tel. 111-50
D-01804

Teodor Dreiser 112

Tragedia Amerykańska

— Z obawy, żeby nikt się nie dowiedział o bytności tam oskarżonego?

— Tak

— Czy próbował oskarżony zmienić charakter pisma?

— Tak... trochę.

— A dlaczego za każdym razem używał własnych inicjałów — C. G.?

— Chciałem, żeby inicjały pasowały do liter na mojej walizce.

— Mhm. Bardzo dowcipnie z jednej strony, nie zbyt jednak dowcipnie z drugiej i wyszło ci to na złe.

Mason uniósł się trochę z miejsca, jakby chciał zaprotestować, zmienił jednak widocznie zamiar, gdyż opadł z powrotem na krzesło. Jephson zaś szybkim okiem przebiegł po twarzach sędziowskich.

— No i cóż? Oskarżony wyznał jej wreszcie wszystko, do czego zmierzał?

— Chciałem jej powiedzieć zaraz po przyjeździe, ale ona mnie uprzedziła i oświadczyła stanowczo, że muszę się z nią ożenić ona zaś na to nie będzie nalegała, abym z nią mieszkał. Chodziło jej tylko o to, żebym dał nazwisko dziecku, a po urodzeniu go ona pójdzie swoją drogą.

— No i co?

— Wtedy pojechaliśmy łodzią na jezioro

— Na które jezioro?

— Na Grass Lake. Przyjechaliśmy przecież po to, żeby użyć wiosłowania.

— I tak zaraz? Zaraz po południu?

— Tak. Ona bardzo tego chciała. A gdyśmy po tym spacerze powrócili do hotelu...

— To co?

— Zaczęła znowu płakać, była taka przygnębiona i tak mizernie wyglądała... i zrobiło mi się strasznie przykro... Czułem, że ona jest w swoim prawie, że uczyniłem jej krzywdę, że to nie byłoby uczciwie ze względu na dziecko nie ożenić się z nią i czułem w głębi serca, że powinienem to zrobić.

— Mhm. Nastąpiła zmiana uczuć. Powiedział jej o tym oskarżony?

— Nie.

— Dlaczego nie? Czy to było mu przyjemnie patrzeć na jej zmartwienie?

— No... nie... Ale miałem przecież zamiar powiedzieć jej o wszystkich tych sprawach...

— Jakich?

— O pannie X, o moich projektach i jak to wszystko pokrzyżuje moje plany...

— Mhm.

— I... i... jakoś... nie mogłem... jej tego dnia o tym mówić...

— A kiedy jej to oskarżony powiedział?

— Ja... ja naprzód prosiłem ją, żeby przestała płakać i... i byłem kontent, że cała ta rozmowa odwlecze się jeszcze na dwadzieścia cztery godziny... żebym mógł dobrze wszystko rozważyć... może się jeszcze da coś postanowić...

— No i...?

— Po chwili Roberta powiedziała, że jej się nie podoba Grass Lake i chce jak najprędzej stąd wyjechać.

— Ona tego chciała?

— Tak. Wyjęliśmy znowu mapy, a oprócz tego spytałem się służącego w gospodzie, czy nie wie o jakiejś miejscowości nad jeziorem. Odpowiedział mi na to, że ze wszystkich najpiękniejsze jest Big Bittern. Widziałem już je kiedyś, powtórzyłem więc Robercie, co mówił służący, a ona wyraziła wtedy chęć pojechania tam.

— I dlatego tam pojechaliście?

— Tak.

— Niczym innym nie kierował się oskarżony?

— Nie... niczym.

— Kiedy to było? W czwartek, ósmego lipca?

— Więc pojechaliście tam.

— Tak.

— Otóż, Clydzie Griffithsie, wiesz przecież, że jesteś oskarżony o to, iż wywiozłeś pannę Alden z Grass Lake w nieuczęszczane strony z myślą, by ją tam zabić, gdyż było to miejsce, gdzie mogłeś popełnić mord spokojnie, nie będąc przez nikogo obserwowany. Tam mogłeś uderzyć ją aparatem, wiosłem czy jakąś pałką, a nawet kamieniem, a potem utopić. Cóż teraz powiesz na to? Czy to jest prawda?

— Nie! Nieprawda! To nie może być prawdą! — wołał Clyde z przejęciem. — Nie przyjechałem z własnej woli ani do Gras Lake, ani do Big Bittern, przyjechałem dlatego, że ona tego pragnęła. — Rozejrzał się po sędziowskich twarzach wzrokiem silnym, pewnym, jak miał to nakazane, i dodał: — Chciałem zrobić jej przyjemność, pragnąłem, żeby choć trochę się rozweseliła

(C. d. n.)